Nr. 124. Czwartek, 31 Maja 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 28 b. m. rano z Wiednia do Bruk nad Litawą.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Kalnoky!

Postanowiłem zwołać załączonem w odpisie Mojem pismem odręcznem Delegacyę, wybrać się mającą przez Radę państwa, na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na rok 1888, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z roku 1867, dla traktowania spraw wspólnych na rok 1888 wysłać się mającą, na dzień 9 czerwca bież. roku do Budapesztu i polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wniesienia przedłożeń.

Wiedeń, dnia 26 maja 1888 r.
Franciszek Józef w. r.
Kalnoky w. r.

Kochany hr. Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, wybrać się mającą przez Radę państwa, na mocy ustawy z d. 21 grudnia 1867, na rok 1888, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl artykułu XII ustawy z r. 1867, dla traktowania spraw wspólnych na rok 1888, wysłać się mającą, na dzień 9 czerwca b. r. do Budapesztu, celem podjęcia czynności, ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem wybrania Delegacyi Rady państwa i zwołania członków Delegacyi.

Wiedeń, dnia 26 maja 1888 r.
Franciszek Józef, w. r.
Taaffe w. r.

Kochany Tisza!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1888 wysłać się mającą, oraz Delegacyę, wybrać się mającą na rok 1887 przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 9 czerwca b. r. do Budapesztu, celem podjęcia czynności, ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Semu węgierskiego i zwołania członków Delegacyi.

Wiedeń, dnia 26 maja 1888 r.
Franciszek Józef w. r.
Tisza w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 maja.

Belgijskie koła wyborcze zajęte są od tygodnia przygotowaniami do walnej kampanii wyborczej. Za dwa tygodnie ma być wybranych połowa deputowanych do Izby reprezentantów i połowa do senatu. Posłowie ustępujący, przeważnie konserwatywni, występują także jako kandydaci przy nowych wyborach. Mimo silnej agitacyi frakcyj liberalnych i pozornej zgody w tym obozie, konserwatywni ufają w karność swego stronnictwa, i ufają nie bez pewnych widoków powodzenia. Organa liberalne są także pełne otuchy. Odbywające się w tych dniach właśnie wybory do rad prowincyonalnych, pomyślne dla stronnictwa liberalnego, podniosły nadzieje tych kół. Nie powiodły się wprawdzie próby skupienia obozu liberalnego ze stowarzyszeniem radykalnem, to ostatnie jednak widziało się zniewolone, pod naciskiem większości umiarkowanej, albo zupełnie ustąpić, albo przyjąć program zmodyfikowany. Stronnictwom belgijskim pomaga okoliczność ta, że wybory nietylko nie są powszechne, ale przeciwnie, prawo wyborcze ograniczone jest do kół bardzo ciasnych. W okręgach zatem, w których się znajduje choćby mała większość zorganizowanych na podstawie programu umiarkowanego, radykalni nie mają już widoków powodzenia. W niektórych przeto okręgach mogą się znaleść sami przywódcy bez wyborców, generałowie bez armii.

Mówią, że los przyszłych wyborów zawisł od stolicy, gdzie radykalni liczyć mogli na najszersze koła i na największe poparcie. Gdy jednak właśnie w Brukseli powiodło się przywódcom umiarkowanym postawić listę kandydatów, ktorzy musieli przejść kontrolę stronnictwa, poczytują to za dodatni objaw, poniekąd za zwycięstwo umiarkowanych bez porozumienia z radykałami. Ci ostatni jednak zapowiedzieli, iż działać będą na własną rękę. Czy w obec tego nie przedwczesnemi są tryumfy stronnictwa postępowego? Stać się może, jak się już kilka razy stało, że z waśni skorzysta stronnictwo konserwatywne, które już karnością swego obozu dokazało wiele, mimo narzekań postępowców.

Słuszne zresztą zdumienie obudza bezpodstawna walka przeciw obozowi konserwatywnemu. Postępowcy walczą dla tego, że gabinet konserwatywny oddał wychowanie duchowieństwu i że zniósł wiele szkół państwowych elementarnych. Nie mówią wszakże o tem, iż gminom przyniosło to ulgę i że w miejsce zniesionych szkół elementarnych państwowych, powstały szkoły pod dozorem duchowieństwa, mniej kosztowne. Gdyby zresztą w niektórych okręgach wydawał się i ten negatywny plan kampanii wystarczającym, to wątpić należy, czy poczytają go za dostateczny wyborcy całego kraju. A jednak stronnictwo liberalne w Belgii mogło było właśnie teraz znaleźć wdzięczne pole, podnosząc zaniedbany projekt ogólnej służby wojskowej; nietylko sfery konserwatywne nie miałyby tu nic do zarzucenia, ale co ważniejsze, najwyższe sfery dworu, od dawna dopominające się o taką reformę, przyjęłyby z uznaniem takie hasło wyborcze.

Dziwnem się także wydaje zaniedbanie choćby wzmianki o zamierzonych reformach socyalno-politycznych. To był zarzut, podnoszony przeciw konserwatystom w czasie, gdy w wielu okolicach Belgii musiano si-

---

49)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

VII.

(Ciąg dalszy.)

I czasem, kiedy się tak zapatrzyła w dal, opromienioną słonecznemi blaskami, w duszy jej także rodziła się promienna nadzieja, która zapalała błyski wesela w oku, usta roztwierała uśmiechem i rozpogadzała czoło przeczuciem szczęścia i tryumfów. I wówczas to czoło wznosiło się dumnie, jakby czuło już na sobie najwyższe znamię władzy na ziemi, a serce snuło z rozkoszą marzenia, które na moment zdawały się zupełnie możebne i prawdopodobne. Ale jeno na moment — wnet myśl zimna mroziła lodem rozmarzone serce i wyszydzała te marzenia dziewczęce, które się ziścić nie mogły, stawiając przed oczy to, co było nietylko możebnem, ale niebawem nieuchronnem się stać mogło — związek z Kazanowskim....

I wówczas widziała Halszka wyraźnie przed sobą tę postać, jeszcze młodą ale już jakby lat ciężarem schyloną, postępującą krokiem ciężkim i niepewnym; widziała twarz śniadą, zwiędłą, patrzacą na nią oczyma bez blasku, które jeno wyraz dumy zapalał czasami. A na ten widok bunt wielki podnosił się w duszy Halszki; — ten człowiek, którego miano jej za małżonka przeznaczyć, budził w niej niewytłómaczone uczucie lęku, zdawał się jej jakby chorym bez nadziei, zgnębionym myślą o zmarnowanej młodości, która przedwcześnie a niepowrotnie minęła. Mówiono o nim — i to Halszka słyszała — że serce jego miało dwie jeno namiętności, którym się całkowicie i bez podziału oddało: wielką chciwość w gromadzeniu bogactw i większą jeszcze miłość dla Króla Władysława, dla którego był gotów poświęcić wszystko. Był dumnym i nieprzystępnym, chociaż nie znosił ludzkiej krzywdy, każdemu sprawiedliwość wymierzył, nie miał wszakże ani wspaniałości wielkich charakterów, ani też myśli takich, któreby swą potęgą innych zdumiewały. Stał dziś na pierwszem miejscu, dzięki łasce Króla — ale sam w sobie był biernym, niezdolnym ani do potężnego czynu, ani do olśnienia słowem.

Nie o takim małżonku marzyła Halszka..... Cóż dla niej znaczyła wspaniałość bogactw, gdy ten, który je posiadał, sam w sobie wspaniałości nie miał, gdy inni, ubożsi i majątkiem i znaczeniem, rozgłośniejsi byli rycerskiemi czynami, wymową, osobistą zasługą. Silna wola Halszki oburzała się na tę słabość człowieka, który, lubo wstrętnym jej nie był, odpychał ją od siebie biernością swoją, niedozwalającą mu skorzystać ze stanowiska, jakie łasce królewskiej zawdzięczał.

— Nie! nigdy! — szeptały usta Halszki — nie potrafiłabym zaślubić tego człowieka!...

Dotychczas wszakże pan Słuszka nie wspominał nic córce o tych planach małżeństwa, jakkolwiek już i przedtem dochodziły uszu jego wieści o zamiarach królewskiego ulubieńca a pan Kazanowski cale także z myślami swemi się nie krył, okazując niezwykłe attencye i rodzicowi i córce.

Ale teraz powróciwszy z elekcyjnego sejmu, po rozmowie z Królem, kasztelan postanowił oznajmić Halszce o postanowieniu swojem i przygotować ją do przyjęcia blizkiej już deklaracyi pana borysowskiego starosty. Cały oddany radości z powodu tak świetnego związku, nie przypuszczał ani na moment jakiejkolwiek opozycyi ze strony córki. Przedtem wszakże oznajmił o swej rozmowie z Królem imćpannie Zenowiczównie, której zacność wielką a przywiązanie do Halszki wielce sobie ważył.

Panna Zenowiczówna, osoba w leciech już podeszłych, która cały swój żywot w zaciszu domowem spędziła, aż ręce do góry podniosła z radości, gdy jej p. kasztelan opowiadać zaczął o znaczeniu ulubieńca królewskiego i o skarbach, jakie posiada, a które w nowo darowanym sobie pałacu gromadzi.

— Wymodliłam to szczęście dla mojej wychowanki! — rzekła — a przyznać trzeba, że Halszka warta tego, iżby była pierwszą panią w Koronie i Litwie. Teraz zaś rozumiem dobrze ów smutek i zamyślenie Halszki; ona pewno dostrzegła pana Kazanowskiego intencye i lęka się, żali się spełnią.

Tedy nie zwłócząc, pan kasztelan przywołał córkę i z niezwykłą powagą, w uroczystych słowach, oświadczył jej, jako niebawem pan Adam Kazanowski, starosta borysowski, wystąpić zamierza z prośbą o jej rękę....

Ale zaledwie to nazwisko wymówił, Halszka mimowolnie krzyknęła i pobladła tak, że przerażony ojciec porwał się z miejsca, spiesząc ku niej.

A ona aż do kolan mu się pochyliła:

— Ojcze — rzekła — czyż wam tak pilno zbyć się mnie z domu?

Na to pytanie, wyrzeczone rzewnym i niezwykle pieszczotliwym głosem, kasztelan poczuł, iż łzy mu się kręcą pod powieką. Nie mógł się nawet zrazu na odpowiedź zdobyć, jeno uniósł córkę ku sobie i do piersi przycisnął.

— Jeno szczęścia twego pragnę.... — przemówił po chwili.

— A! — zawołała Halszka — jeśli mego szczęścia pragniecie, to nie naglijcie, dajcie czas się namyśleć.... czas dłuższy.... Niech się pan Kazanowski powstrzyma jeszcze z intencyami swemi....

Pan Słuszka zdziwił się bardzo i zafrasował a odstępując nieco od Halszki, odparł stanowczo:

— To nie może być.... Król sam już mi o tem mówił i deklarował, jako uświetnić chce obecnością swoją wesele wasze....

Halszka wzrok utkwiła w ziemię i długi moment stała nieruchoma i milcząca.

Wreszcie podniosła oczy na rodzica i znów tym samym głosem rzewnym, który w sercu kasztelana żywem odbił się echem, rzekła:

— Przez pamięć matki, którą kochaliście tak ojcze, raz jeszcze was błagam, nie naglijcie!... Ja się muszę z myślami memi pogodzić, uspokoić i jakieś postanowienie powziąść....

Dla pana Słuszki była ta mowa niezrozumiała niemal zupełnie. Głos Halszki przejmował jego serce do głębi, ale słowa oburzały. O jakich myślach ona mówiła?... o jakiem postanowieniu?... wszak już rzecz sama postanowioną była, chodziło jeno o dopełnienie formalności.

Kasztelan spojrzał na pannę Zenowiczównę, ale i na jej twarzy wyczytał

łą zbrojną uśmierzać rozruchy; ten sam zarzut słyszeliśmy, gdy ankieta rządowa badała położenie robotników. Zdaje się, że w normalnym porządku rzeczy należy inicyatywa do tych, którzy się w chwilach trudnych zdobyli na krytykę. Tymczasem stronnictwa liberalne zapomniały o tem; dzieje się to prawdopodobnie w skutek rozjątrzenia frakcyjnego, w każdym razie jednak złe robi wrażenie, gdy program stronnictwa nie zawiera nic pozytywnego i odznacza się tylko negacyą.

Rada Państwa.

(L posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń**, 28 maja. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezydent hr. Trauttmansdorf otwiera posiedzenie o godz. 12 m. 20.

Na ławie ministeryalnej: Prezes gabinetu **hr. Taaffe, Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, kierownik Ministerstwa sprawiedliwości baron Prażak, i Minister handlu margr. Bacquehem.**

Prezydent poleca odczytać pismo prezesa gabinetu, zwołujące sesyę delegacyjną do Budapesztu na 9 czerwca. Wybór członków Delegacyi odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Prezydyum Izby dep. zawiadomiło o uchwalonych przedłożeniach, między któremi znajduje się preliminarz państwowy, ustawa finansowa na r. 1888 i traktat Towarzystwa „Lloyda“.

Po zakomunikowaniu nadesłanych petycyj przystąpiła Izba do porządku dziennego.

Baron Reinelt referuje w imieniu komisyi finansowej o projekcie ustawy, w sprawie przedłużenia działalności ustawy z 3 marca 1868 r., o uwolnieniu od stempli i należytości skarbowych przy czynnościach dotyczących zaokrąglania gruntów włościańskich, i wnosi przyjęcie ustawy. Izba uchwala ją w drugiem i trzeciem czytaniu.

Tenże sprawozdawca referuje o projekcie ustawy z 25 maja 1883, o ulgach podatkowych przy konwersyi kolejowych obligacyj pierwszeństwa, i wnosi o udzielenie ustawie konstytucyjnego zatwierdzenia.

Baron Königswarter wyraził życzenie, aby Rząd rozszerzył pomienione ułatwienie także na inne przedsiębiorstwa transportowe, n. p. na austro-węgierskiego „Lloyda“ i Towarzystwo parowej żeglugi dunajowej.

Tu zabiera głos p. Minister handlu, margr. B a c q u e h e m, i oświadcza:

Niema właściwie obecnie powodu do uzupełniania ustawy przepisem, któryby rozszerzył ułatwienia podatkowe także na konwersye obligacyj pierwszeństwa parowych przedsiębiorstw przewozowych. Co się tyczy przedewszystkiem towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, to 6-proc. pożyczka z r. 1874 nie jest w ogóle, w myśl tekstu obligacyj, wypowiedzialną. Obie pięcio-procentowe pożyczki z lat 1871 i 1874 zostały już w r. 1886 konwertowane w 4-proc. pożyczkę w złocie, a pożyczka z r. 1882 jest już 4-procentową i ma walutę złotą.

Co się tyczy Towarzystwa Lloyda, to nie wyszła z jego strony inicyatywa do konwersyi 5 procentowej pożyczki pierwszeństwa. Gdyby zaś nastąpiła taka inicyatywa, to weźmie Rząd pod rozwagę kwestyę wyjednania ułatwień w drodze specyalnej ustawy.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie składa p. Miklosic imieniem komisyi budżetowej sprawozdanie o projekcie ustawy, co do zmiany niektórych przepisów ustawy z 13 marca 1883, dotyczącej wsparć mających się udzielać z funduszów państwowych ludności Tyrolu, dotkniętej powodzią w r. 1882, i wnosi o przyjęcie całego projektu. Izba uchwala go bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu. Również przyjęto bez rozpraw sprawozdanie o zamknięciu rachunków z administracyi funduszem melioracyjnym w r. 1886, oraz projektu ustawy (referent baron Schenk) o pupilarnem bezpieczeństwie obligacyj pożyczki Gorycyi i Gradyski w sumie 33.000 zł.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Następne posiedzenie jutro.

(CCXLI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 28 maja. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes S m o l k a zagaja posiedzenie o godzinie 11, minut 15.

Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Orędzie prezesa gabinetu donosi o zwołaniu Delegacyj do Pesztu na dzień 9-go czerwca.

Poseł Ł o ś zrzeka się miejsca w komisyi podatkowej, poseł T y s z k i e w i c z w ekonomicznej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Imieniem komisyi legitymacyjnej poseł S a l m zdaje sprawę z wyboru posła Verganiego (antysemity, który zwyciężył małą większością głosów) i wnosi zatwierdzić wybór.

Poseł S c h a r s c h m i d nie sprzeciwia się zatwierdzeniu wyboru, tylko od Rządu domaga się, aby polecił władzom ściśle pełnić swe obowiązki co do wyborów. W niniejszym wypadku komisya legitymacyjna musiała uznać kilkaset głosów za nieważne, a to jedynie dla niedopilnowania się władz w wygotowywaniu kartek wyborczych.

Izba wybór zatwierdza.

Imieniem komisyi budżetowej poseł K a t h r e i n ustnie zdaje sprawę z projektu rządowego o pomocy skarbowej do wysokości 49.000 zł. na naprawę grobel nad Wisłą i kilkoma dopływami jej, tudzież nad Sanem. — Komisya wnosi przyjąć ustawę.

Poseł S t a r z y ń s k i zwraca się przeciw nazwie „pomocy skarbowej“, gdyż zażądana tu przez Rząd kwota stanowi tylko kredyt dodatkowy dla tytułu budowli wodnych, należących do obowiązku państwa. O ile wnioski namiestnictwa rzeczywiście na pomoc obejmowały drobną kwotę, Rząd nie uwzględnił ich w swym projekcie. Mowca wnosi rezolucyę: Wzywa się Rząd, aby jak najpospieszniej wniósł projekt ustawy o niezwrotnych zapomogach dla dotkniętej powodzią ludności włościańskiej w Galicyi nad Wisłą i Sanem, mianowicie na zakupienie inwentarza i na odbudowanie zburzonych budynków.

Bez dalszej dyskusyi uchwalono projekt w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą Starzyńskiego. — Zarazem przekazano Rządowi do dokładnego ocenienia i ile można uwzględnienia petycye gmin Tarnobrzega, Bochni i Brzeska o zapomogi dla dotkniętej powodzią ludności.

Następują obrady nad zmianami, poczynionemi przez Izbę wyższą w uchwalonej przez Izbę poselską ustawie o opustach podatku gruntowego dla klęsk elementarnych. Komisya podatkowa wnosi zgodzić się na zmiany.

Pos. V o š n j a k zgadza się na zmienioną formę ustawy, w przypuszczeniu, że choć Izba wyższa w zgodzie z Rządem zachowała tylko wodę i ogień jako prawne tytuły opustów, Ministerstwo skarbu będzie jednak uwzględniało przynajmniej także mrozy. Uważa zresztą ustawę za prowizoryczną i spodziewa się ustawy rozleglejszego znaczenia, gdy Rząd pozyska większe dochody skarbowe.

Pos. R i c h t e r również przypisuje ustawie prowizoryczny tylko charakter, a w przyszłości spodziewa się nietylko lepszej, lecz i obniżenia podatku gruntowego. Zwraca się do p. Ministra skarbu z prośbą, aby już tegoroczne klęski były w myśl ustawy tej uwzględnione.

Poczem uchwalono ustawę w zmienionej formie, jak wyszła z uchwał Izby wyższej.

Koniec posiedzenia o godzinie w pół do 1szej. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Poznań, 27 maja.

(Nabytki komisyi kolonizacyjnej. — Przyszła kampania wyborcza. — Ks. biskup sufragan Korytkowski. — Przesiedlanie nauczycieli. — Komitet dla kolonij wakacyjnych. — Spis ludności. — Ludność izraelicka).

(#) Byłoby niewczesnem łudzeniem się, gdyby chciano utrzymywać, iż wobec nacisku milionów, jakiemi rozporządza komisya kolonizacyjna, znalazła się w społeczeństwie polskiem siła odporna. Wyznać należy, iż komisya kolonizacyjna rozwija działalność swoją w coraz szerszych granicach. W obec obfitości ofert, komisya, która z początku nabywała, co się dało nabyć, i przepłacała, stała się wybredną i zakupuje obecnie takie tylko majątki, które odpowiadają jej tendencyom, dając zarazem rękojmie dobrego pieniężnego interesu. W ostatnich czasach nabyła ona szereg najpiękniejszych włości, reprezentujących co najmniej 8000 morgów, przeważnie w powiatach gnieznieńskim, wągrowieckim i średzkim. W samem wągrowieckim przeszło na kolonizacyę około 3000 morgów, częścią z wolnej ręki, częścią drogą subhasty.

Chociaż sejm pruski został zaledwie zamknięty, a od nowych wyborów oddziela nas w każdym razie kilka miesięcy, tutejsza prasa polska poczuwa się do obowiązku zwrócenia już teraz uwagi na przyszłą kampanię wyborczą, która tem zręczniejszej będzie wymagać strategii, tem gorliwszej agitacyi i przygotowania, iż od czasu ostatnich walnych wyborów bardzo wiele zmieniło się w księstwie i Prusach zachodnich na niekorzyść Polaków. Wchodzą tu w rachubę dwa główne czynniki, mianowicie; ustawa kolonizacyjna i nowy podział powiatów pomijając już inne zarządzenia, mające na celu osłabienie żywiołu polskiego i to tego właśnie, z którym potrzeba się było liczyć przy wyborach. Długi jest już poczet miejscowości, które, do niedawna czysto polskie, zostały z pomocą aparatu kolonizacyjnego w części lub całkowicie zaludnione rolnikami, służbą i oficyalistami niemieckimi. Przy utworzeniu w miejsce dotychczasowych 27, czterdziestu powiatów — a to, co nie jest bynajmniej tajemnicą, przeważnie jeżeli nie wyłącznie, w celach wyborczych — nastąpiła najpierw na niekorzyść Polaków konfiguracya okręgów wyborczych, a następnie powiększyła się liczba urzędników różnej kategoryi. Należy wreszcie i to wziąć na uwagę, iż w ciągu ostatnich trzech lat setki funkcyonaryuszów rządowych polskiej narodowości zostało przeniesionych w okolice czysto niemieckie a ich miejsce zajęli wyłącznie Niemcy.

Społeczeństwo nasze nie tak rychło ochłonie z bolesnego wrażenia, jakie wywarła na nie śmierć biskupa nominata ks. Jana Korytkowskiego, zacnego kapłana, wielkich cnót męża i niezwykłej miary uczonego. Od roku 1872, kanonik, a od dwóch lat oficyał archidyecezyi gnieznieńskiej oddawał się ś. p. Korytkowski, obok zajęć przywiązanych do jego zawodu, z niezmordowanym zapałem i benedyktyńską pilnością pracom naukowym, których owocem są takie pomnikowe dzieła, jak: Liber beneficiorum, Żywoty kanoników i prałatów gnieznieńskich, wreszcie wielkich rozmiarów drukujące się właśnie dzieło p. t. „Żywoty arcybiskupów i prymasów“. Praca ta, której poświęcił nieboszczyk całe lata, wertując różne archiwa, została przygotowaną całkowicie do druku; cenne więc wydawnictwo nie dozna przerwy skutkiem śmierci autora. Pragnąćby należało, tylko, aby doznało szerszego niż dotychczas poparcia ze strony publiczności, mianowicie w Galicyi, zkąd zgłosiło się na nie zaledwie kilkunastu prenumeratorów. Zasługi zmarłego prałata na polu naukowem uczciły uniwersytety Jagielloński i Monasterski nadaniem mu godności doktorskiej, a Akademia umiejętności w Krakowie nominacyę na członka korespondenta. Sto kilkudziesięciu kapłanów i niezliczone tłumy wiernych z całego Księstwa oddały ostatnią usługę zacnemu pasterzowi i patryocie, którego zwłoki spoczęły w katakumbach wspaniałej katedry gnieźnieńskiej. Grono przyjaciół i zwolenników zmarłego powzięło myśl utrwalenia jego pamięci odpowiednim pomnikiem.

Przesiedlanie nauczycieli niemieckich do naszej prowincyi odbywa się od pewnego czasu znowu krokiem pospiesznym. Zeszłego tygodnia zapowiedziano przybycie 5[illegible] pedagogów westfalskich, dla zajęcia miejsc opróżnionych po nauczycielach polskich. Nauczyciele Niemicy, przyjmujący posady w dzielnicach polskich, otrzymują o 300 marek wyższą pensyę, niż dotąd pobierają, a nadto podwójne koszta podróży. W wielu miejscowościach buduje rząd kosztem państwowym nowe szkoły ewangielickie.

W tych dniach komitet tutejszy, zajmujący się wysyłaniem dzieci polskich na kolonie wakacyjne, otrzymał od komitetu centralnego dla powodzian w Berlinie 1.000 marek z przyrzeczeniem drugiego tysiąca. Stało się to z impulsu samej cesarzowej, która przybywszy niedawno na posiedzenie tego komitetu centralnego, zwróciła uwagę, aby pamiętano o dzieciach powodzian w Poznaniu i innych miastach, dotkniętych katastrofą zalewu.

Według ogłoszonego właśnie spisu ludności z r. 1886 liczy W. Ks. Poznańskie 1,715.618 głów; liczba tedy ludności podniosła się od r. 1880 zaledwie o 12 tysięcy dusz. Jak prawie we wszystkich dzielnicach pruskich, tak i w naszej prowincyi przeważa płeć żeńska, mamy bowiem 890.660 kobiet a 824.958 mężczyzn. Dość charakterystyczny jest stosunek ludności żydowskiej do ogółu mieszkańców; gdy cyfra żydów gdzie indziej wzrasta ciągle i to w sposób gwałtowny, u nas wręcz jest przeciwnie. W roku 1846 było ich tu jeszcze przeszło 81 tysięcy, w roku 1880 już tylko około 57 tysięcy, a podczas ostatniego spisu zaledwie 5[illegible] tysięcy, chociaż przy naturalnym rozwoju ludności powinnibyśmy mieć tutaj obecnie przeszło 100.000 izraelitów. Gdzież się więc podzieli? Oto marzeniem każdego żyda jest zebrać tyle kapitału, aby módz przenieść się do Berlina i dla tego też w metropolii niemieckiej liczba izraelitów wzmaga się ciągle. W r. 1816 było ich tam tylko 4.000, w r. 1846 około 8.000, r. 1880 już 54 tysięcy a w roku 1885 przeszło 64 tysięcy.

Z Berlina.

(Zamknięcie sesyi sejmu pruskiego. — Interpelacya Koła polskiego. — Rokowania w sprawie seminaryum duchownego w Poznaniu).

Sejm pruski został zamknięty bez żadnych uroczystości zwykłem orędziem królewskiem. Pod obrady Izby deputowanych nie dostała się tedy interpelacya Koła polskiego w sprawie wykładu religii dla dzieci polskich w języku niemieckim, oraz w sprawie przeszkód, stawianych przez władze administracyjne nauce języka polskiego. Koło widząc, iż dyskusya nad innemi, przed interpelacyą na porządek dzienny postawionemi sprawami na posiedzeniu ostatniem nadzwyczaj się przedłużyła, cofnęło interpelacyę w przekonaniu, że w takiem stadyum i o tak spóźnionym czasie nie mogłaby w sposób pożądany zostać załatwioną i że dyskusya ze szkodą sprawy zostałaby ograniczona, szczególnie, że dopiero o godzinie pół do piątej załatwiła się Izba ze sprawodaniem komisyi dla rugów wyborczych a już na godzinę 6 zapowiedziano posiedzenie obu Izb sejmowych, na którem sesya miała zostać zamkniętą.

Pos. ks. Neubauer wygłosił jedynie w imieniu Koła oświadczenie, wyrażając nadzieję, że wypowiedziane w interpelacyi skargi i bez dyskusyi zdołają uzyskać odpowiednie zn[illegible]czenie i uznanie i nakłonić p. ministra [illegible] ujęcia się za dotkniętą boleśnie ludnością polską.

W sprawie seminaryum duchownego w Poznaniu donosi *Berl. Tagbl.*, że pertraktacye ks. arcybiskupa Dindera z rządem [illegible] zostały ukończone. Korespondent pisze, że seminaryum ma być otwarte z początkiem półrocza zimowego. Przyszłym regensem tego zakładu ma być Niemiec, a pomiędzy profesorami wymieniają dwóch Polaków.

Z Watykanu.

(Zwiedzenie Wystawy watykańskiej przez Papieża. — Rokowania watykańsko-rossyjskie. Pogłoska o okólniku papieskim w sprawie nowego włoskiego kodeksu karnego).

Papież, który w ostatnich dniach przyjmował pielgrzymów z Bolonii, z Toskanii, z Romanii, Emilii, Liguryi itd., równie ja[illegible] Trynitarzy Franciszkańskich, chciał nieco wypocząć i dlatego w zeszły piątek i w sobotę nie przyjmował nikogo prócz kardynała Lavigerie, z którym rozmawiał długo. W sobotę zrana o godzinie 8, zwiedzał Ojciec św. Wystawę watykańską w towarzystwie msgra Castracone, tajnego podkomorzego, msgra Marcolliniego i trzech z gwardyi szlacheckiej. Leon XIII zwiedzał galerye, przeznaczone dla Wschodu, Belgii, Holandyi, Hiszpanii, bawił na wystawie do godziny w pół do 11tej i przyrzekł jeszcze przybyć — chwalił ułożenie przedmiotów, które ściśle badał, dotąd bowiem nie miał chwili czasu do zwiedzenia Wystawy. Wychodząc, uczynił nadzieję, że prawdopodo-

---

także nie mniejsze zdumienie. Przeszedł się po komnacie, a potem stanąwszy przed córką, ozwał się stanowczym głosem:

— Na żadną delatę zezwolić nie mogę.... Królowi dałem słowo.... a pan Kazanowski po koronacyi królewskiej przybędzie....

Halszka głowę podniosła. W tym momencie przypomniały się jej słowa królewica Kazimierza:

— „Gdyby was niewolić chciano, odwołajcie się do mnie.“

Słowa te napełniły ją otuchą i natchnęły niezwykłem a silnem postanowieniem.

— Czyńcie jak zechcecie, ojcze! — odrzekła głosem spokojnym ale pewnym. — To wam wszakże powiem, że skoro przybędzie pan Kazanowski, dam mu nie inny respons jeno ten, że mu ani odmawiam, ani przyrzekam.... proszę o czas do namysłu.

Mówiąc to, skłoniła się ojcu do kolan i podniósłszy się, krokiem wolnym wyszła z komnaty.

Pan Słuszka, zdumiony i przerażony tym nagle objawiającym się a zgoła niespodziewanym oporem, stał niezdolny słowa przemówić. Aż wreszcie wybuchnął:

— A to was, pani siostro — zawołał, zwracając się do imćp. Zenowiczównej — zapytać należy, kto napoił Halszkę myślami takiemi, iżby się woli ojcowskiej sprzeciwiać śmiała!

Ale imćp. Zenowiczówna już i mówić nie mogła z przerażenia wielkiego. Jeno oczy i ręce wznosiła ku niebu, nie pojmując cale, co natchnąć mogło Halszkę zuchwałą myślą opierania się woli ojcowskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bnie pozwoli jeszcze przedłużyć przeza czas jakiś otwarcie wystawy. Zamiarem Ojc św. jest utworzyć rodzaj wystawy nieustającej, składającej się z drogich przedmiotów. Jedyną trudność tworzy brak miejsca.

Z Rzymu otrzymuje *Corr. de l'Est*, jak twierdzi, ze źródła zupełnie wiarygodnego następujące depesze: Rokowania między Stolicą św. a rządem petersburskim wchodzą na dobrą drogę. Pełnomocnik rossyjski, p. Izwolskij, oświadczył w tych dniach, że powiedzie się mu, zarówno jak przed trzema laty p. Buteniewowi, przyprowadzić do skutku ugodę z Watykanem. W kołach watykańskich mają nadzieję, że będzie można ominąć drażliwe kwestye i nadać całej sprawie pomyślny obrót.

Do przytoczonego pisma donoszą dalej: Papież zamierza rozesłać do nuncyuszów okólnik w sprawie nowego włoskiego kodeksu karnego, wymierzonego przeciw rzekomym nadużyciom duchowieństwa i jurysdykcyi Watykanu. Wielu kardynałów, zapytanych przez papieża o zdanie, doradza mu opuścić Rzym po skończeniu uroczystości jubileuszowych, a mianowicie w dniu, w którym rząd włoski zechce wprowadzić w życie nowe przepisy.

Sprawa rzymska.

Z powodu zapowiedzianych w parlamencie włoskim obrad nad nową ustawą karną, poruszone zostały na nowo koła duchowieństwa włoskiego i rozpoczęły się protesta. O objawach tych donoszą korespondenci oraz depesze z Rzymu i z prowincyi co następuje:

Wypracowany przez ministra sprawiedliwości nowy projekt kodeksu karnego, którego przedłożenie w parlamencie jest obecnie faktem spełnionym, wywołał w kołach duchowieństwa, zarówno jak i katolickich konserwatywnych, wielkie zaniepokojenie. Im bliższy jest termin zrealizowania projektu, tem bardziej mnożą się protesta. Sądzą wszakże, iż protesta te, jakkolwiek podpisywane i przez kardynałów, nie wywrą pożądanego wpływu; w parlamencie dotychczas, z wyjątkiem jednego posła, p. Toscanelli, który nie posiada wpływu, żaden z deputowanych nie brał pod rozwagę protestów. Ubolewania katolików wywołane zostały głównie paragrafami 101, 173, 174, 175 i 176, w których agitacye przeciw faktowi zjednoczenia Włoch — tak zwana „kwestya rzymska“ — określone zostały jako zdrada stanu; w których nadto za naruszenie harmonii i pokoju w rodzinach za wpływem pewnych duchownych przewidziane są kary surowe więzienia od sześciu miesięcy do trzech lat.

Duchowieństwo, które w zaostrzonych ustawach państwowych widzi cios, zwrócony głównie przeciw sobie, stara się nie tylko protestami, ale i zgromadzeniami usposobić opinię przeciw nowej ustawie.

Pierwsze w tym duchu zgromadzenie zwołane było do Turynu na niedzielę. Gdy jednak w teatrze Gerbino, redaktor dziennika *Osservatore Romano* usiłował przed zgromadzeniem mówić o kwestyi rzymskiej, pod którą rozumiane jest przejednanie Watykanu z państwem, przybyło około tysiąc studentów i nie dopuściło do dyskusyi, wznosząc okrzyki:

„Niech żyje Rzym! niech żyją Włochy!“

Przyszło nadto do nadużyć, w których brały udział i rzesze uliczne, studenci bowiem udali się następnie przed rezydencyę arcybiskupa i zaczęli rzucać kamieniami w okna pałacu. Dalszym nadużyciom położyły kres dopiero władze policyjne, przywołane na plac zaburzeń.

Powszechną uwagę w parlamencie zwrócił protest kardynałów Włoch południowych, Sanfelice i Capecelatro, którzy, przemilczając o ustawie karnej, oświadczają, że państwu idzie tylko o to, ażeby zabronić duchowieństwu roztrząsania kwestyi rzymskiej.

KRONIKA

Lwów, 30 maja.

— **Hr. Juliusz Andrassy**, b. minister, jak donoszą z Pesztu, zapadł ciężko na chorobę nerkową. Wezwano do łoża chorego, specyalistę dr. Ulzmana z Wiednia.

— **Z Akademii umiejętności**. W przedwczorajszem naszem sprawozdaniu z posiedzenia publicznego Akademii umiejętności zaszła pewna niedokładność, którą niniejszem prostujemy. Oto na członka-korespondenta wydziału historyczno-filozoficznego Akademii przedstawiony został prócz wymienionych poprzednio także dr. Oswald Balzer, profesor Uniwersytetu lwowskiego.

— **Henryk Siemiradzki** przeznaczył dwudniowy dochód z wystawy swoich obrazów w gmachu byłego hotelu Angielskiego, na korzyść ubogich m. Lwowa. Cały dochód mianowicie w d. 31 maja i 1 czerwca otrzyma więc fundusz ubogich.

(m) **Towarzystwo miłosierdzia „Opatrzność“**. Pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. Mochnackiego, w obecności pani Namiestnikowej Zaleskiej, odbyło się wczoraj po południu zgromadzenie członków Towarzystwa, p. n. Opatrzność. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie wydziału, z którego dowiedzieliśmy się, że usiłowania Towarzystwa około umniejszenia żebractwa odniosły o tyle pożądany skutek, że ci ubodzy, którzy są stale pod opieką „Domu pracy“, odwykli od żebrania, wstydzą się nawet dawnego swego rzemiosła i wrócili na drogę pracy i moralności. Niektórzy wyszli już nawet z Zakładu i prowadzą życie pracowite i moralne. Ale to nie wystarcza, gdyż jest jeszcze wielu żebraków w mieście, którzy naprzykrzają się publiczności i wyzyskując nieświadomych, prowadzą żebraniem bardzo intratne rzemiosło. Nie nasza w tem wina — powiada sprawozdanie — bo najprzód Towarzystwo niema nad tymi ludźmi żadnej władzy i nie może ich zmusić do porzucenia żebractwa, a powtóre niema Towarzystwo ani miejsca, ani środków, aby ich wszystkich umieścić i zaopatrzyć. Srodków tych mogłaby dostarczyć publiczność, i o tę pomoc udaje się wydział do niej. Prosi więc wszystkich, którym dobro społeczeństwa leży na sercu, aby zapisywali się na stałych członków Towarzystwa przez ofiarowanie stałego datku, przynajmniej 6 zł. rocznie; dalej, aby ile możności wspomagali ubogich nie gotowizną lecz znaczkami metalowemi, sporządzanemi przez komitet. Za znaczki takie nie dostanie ubogi wódki w szynku, lecz musi z niemi przyjść do „Domu pracy“ i otrzyma za nie żywność gotowaną lub surową według wartości znaczków, albo zostanie w nim jako pracownik. Prosi dalej wydział, aby publiczność dostarczała mu wszelkiej starzyzny, odpadków ze stołu i wiktuałów w naturze; w tym celu kwestuje jedna z sióstr św. Józefa, zarządzających w „Domu pracy“, jeżdżąc po ulicach miasta. Dawniej składała publiczność na wózek nie tylko gotówkę, ale także wiktuały, starą odzież i obuwie. W ostatnim roku zmniejszyły się datki w gotowiźnie znacznie, a datki w wiktuałach, starej odzieży i obuwiu ustały prawie zupełnie. Uprasza więc wydział, aby publiczność nie ustawała w swej dobroczynności, lecz pomnożyć raczyła fundusze Towarzystwa tak, iżby wydział nietylko mógł utrzymać przyzwoicie teraźniejszy „Dom pracy“, ale aby był w stanie Zakład ten pożyteczny rozszerzyć i z czasem miasto nasze z żebractwa oczyścić.

Dochody Towarzystwa w r. z. wynosiły 10.734 zł., a rozchody 10.642 zł., pozostałość kasowa wynosiła tedy 92 zł. Prócz tego posiada Towarzystwo fundusz żelazny w kwocie 710 zł. W domu pracy Towarzystwa zajętych było w r. z. najwięcej 84, a najmniej 75 ubogich. Ci ubodzy, wykonywując rozmaite roboty, jak n. p. klejenie pudełek, woreczków papierowych, pranie bielizny, i t. d. zarobili ogółem 1473 zł. Na wniosek Henryka hr. Skarbka udzieliło zgromadzenie wydziałowi absolutoryum, a na wniosek Jerzego hr. Borkowskiego, przez powstanie z miejsc uczciło zasługi dyrektora, p. Nowaka, który wzorowo kieruje instytucyą.

Do wydziału na r. b. zostali wybrani pp.: dr. Balko Władysław, Bratkowska Michalina, Getritz Aleksander, ks. Gorazdowski Zygmunt, Ihnatowicz Jan, Kochanowska Róża, Lewicki Jakób, dr. Malinowski Józef, Markiewicz Stanisław, Nowak Jan, hr. Skarbek Henryk, dr. Stella-Sawicki Jan, Jerzy hr. Borkowski, Wieczyńska Katarzyna, Werner Leontyna. Jako zastępcy wydziałowych zostali wybrani pp.: Baczewski J. A., Tillowa Adolfina, Bałutowska Antonina, Drexler Ignacy, dr. Ekielski Józef, hr. Golejewska Urszula, ks. kanonik Hausman Jan, profesorowa Janowiczowa, dr. Jasiński Władysław, Jędrzejowiczowa Salomea, Lazarus Maurycy, Stokowski Apolinary, Winiarz Karol, dr. Popiel Juliusz.

— **Wydział filozoficzny Uniwersytetu** Jagiellońskiego zaproponował jednomyślnie na katedrę po śp. Czyrniańskim, prof. Marcelego Nenckiego z Berna, na katedrę zaś fizyki po ś. p. prof. Wróblewskim, p. Augusta Witkowskiego, profesora szkoły politechnicznej ze Lwowa.

— **Pan Mieczysław Darowski**, znany obywatel tutejszy i weteran, przenoszący się na stałe mieszkanie do Krakowa, serdecznie żegnany był wczoraj wieczór w Kasynie miejskiem przez liczne zgromadzenie. Dziewczątka przybrane w bieli, wręczyły czcigodnemu, do głębi wzruszonemu weteranowi prześliczny bukiet, a przy stole biesiadnym wznoszono na cześć i najdłuższe zdrowie jego liczne toasty.

— **Bigofony**. Instrument zupełnie nieznany w naszem mieście będą mieli sposobność poznać uczestnicy wycieczki „Koła literackiego“ do Zimnejwody. Orkiestra złożona z dwunastu muzyków-amatorów pod artystycznem kierownictwem p. W. W., odbywa już od tygodnia próby. Na popisie bigofonistów wykonane zostaną najulubieńsze utwory muzyczne. Nadto wykonany będzie kwartet zwierzęcy w charakterystycznych kostiumach. — Zapisy uczestników w wycieczce postępują bardzo szybko. Zdaje się więc, że jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia komitet będzie zmuszony zamknąć listę.

— **Kasyno wojskowe**. W skutek niepogody, wycieczka z soboty odłożoną została na dziś, środę.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że w sobotę, dnia 2 czerwca b. r., odbędzie się z okazyi rocznicy założenia kamienia węgielnego pod własny gmach, raut połączony z koncertem. Częścią muzykalną zajął się znany w mieście naszem muzyk, p. Wszelaczyński. Bliższe szczegóły z programem wieczoru podane będą później.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa szpitala dla ubogich dzieci, pod wezwaniem św. Zofii, odbędzie się w dniu 2 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu, a w razie, gdyby dla braku kompletu w tymże dniu do skutku przyjść nie mogło, w dniu 3 czerwca b. r. o godzinie 11 w południe, w lokalnościach gal. kasy oszczędności. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1887. 2. Udzielenie absolutoryum komitetowi. 3. Wnioski członków.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie dziś wieczorem przed pałacem sejmowym. Początek o godzinie 6.

— **Wycieczka do Żółkwi**. Dwunastka spiewacka „Echo“ urządza w niedzielę, 10go czerwca, wycieczkę koleją do Żółkwi. Do urozmaicenia programu i uprzyjemniania zabawy przyczyni się niemało tut. kapela 95 pułku piechoty, śpiewy dwunastki, tańce w pobliskim lasku „Haraju“, gry towarzyskie, ognie sztuczne, strzelanie do celu i t. p. Bezpośrednio po przyjeździe, odbędzie się w kościele parafialnym msza św., w czasie której śpiewać będzie dwunastka, poczem nastąpi zwiedzenie zabytków i pamiątek grodu Wielkiego Króla, zaś o godz. 2 zbór w zamku i pochód z muzyką na miejsce zabawy. Wyjazd ze Lwowa nastąpi o 9 rano, powrót o 9 wieczór. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę. Biletów jazdy tam i napowrót, wraz z wstępem na zabawę, po 1 zł. 20 ct. od osoby, nabywać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, i Czajkowskiego i Seyfarth, w cukiernia pp. Grossa i Strussa, oraz w lokalu dwunastki „Echa“, ul. Czarnieckiego l. 22, obok kościoła OO. Karmelitów, od 8 do 9 wieczorem.

— **Wypadki lokalne**. Wczoraj po południu prywatny woźnica, Paweł Kogut najechał na ulicy Pańskiej 5-letniego syna tutejszego adwokata p. S., który szczęśliwym trafem, mimo, że przednie koło przeszło przez niego odniósł tylko lekkie obrażenie na nodze i jednej ręce. Winowajcę oddano do sądu. — Luźny koń pocztowy, pozostawiony na ulicy Sykstuskiej bez dozoru, spłoszył się, pognawszy pędem ulicami, stanął dopiero w podwórzu przy ul. Zygmuntowskiej przed swą stajnią. Niedbałego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono przedwczorajszej nocy 21 flaszek wina, z piwnicy pod l. 2 przy ulicy Skarbkowskiej; suknie damskie, męskie i dziecinne; złoty pierścionek z koralem, a drugi z niebieskim kamykiem; złotą szpilkę, znaczoną literami S. A. G. i srebrny zegarek kryty, genewski, ze stalowym łańcuszkiem, łącznej wartości 100 zł., z pomieszkania w kostnicy głównego szpitala. — Zgubiono jasno zielony szmaragd, okolony brylancikami w złotej oprawie, z pierścionka; srebrną pozłacaną owalną sylwetkę, wewnątrz z obrazkiem Pana Jezusa i Matki Boskiej, znaczonej N. G. — Znaleziono na Wysokim Zamku parasol czarny jedwabny i drugi płócienny szary. — Zbłąkany koń, maści bułanej, pozostaje pod l. 17 przy ulicy Korytnej, u Chaji Lustig. — Złożono wczoraj w policyi srebrny zegarek, po obu stronach kryty, z busolą i ze srebrnym łańcuszkiem, znaleziony na ulicy Pańskiej.

— **Stan powietrza**. Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 30 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej (S) strony, średnia temperatura doby około +21°C., niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne lecz do burzy skłonne, co najwięcej opad chwilowy i wcale nieznaczny, zresztą pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +20·0°C., najniższa temperatura była w nocy i wynosiła +13·7°C, najwyższa była wczoraj +28·8°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 762 mm.

— **Nowe urzędy pocztowe**. C. k. dyrekcya poczt ogłasza: Z dniem 1 czerwca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy na dworcu kolejowym w miejscowości Rytro (powiat Nowy Sącz), którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł., a przytem pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Urząd ten połączony będzie pociągami kolejowemi, kursującemi między Nowym Sączem i Orło. Do okręgu doręczeń należeć będą miejscowości: Rytro, Roztoka ryterska, Obłazy i Sucha struga.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie sokalskiem: J. Kwiciński 1 zł., A. hr. Cetner 5 zł., ks. E. Krynicki 3 zł. 60 ct., A. W. Grot 4 zł., ks. kan. Reinhard ze składki 21 zł., ks. E. Jaremkiewicz 14 zł. 20 ct., gmina Switarzów 1 zł., Horodłowice 2 zł., Kopytów 2 zł. 11 ct., Nowydwór 2 zł. 20 ct., Chorobrów 10 zł. 50 ct., Cieląż 3 zł., Uhrynów 10 zł. 38 ct., Tudorkowice 8 zł., Siebieczów 5 zł. Dłużniów 3 zł. 32 ct., Konotopy 6 zł., ks. C. Sielecki ze składek 10 zł., ks. Saik 7 zł., ks. Filewicz 7 złr.;

w starostwie wadowickiem: mieszkańcy Andrychowa na ręce urzędu gminnego, oraz pp. M. Beranka i S. Binzera 88 zł. 30 ct., mieszkańcy Lanckorony 25 zł., obszar dworski w Lipowej 40 ct.;

w starostwie sanockiem: dalsze datki mieszkańców powiatu w kwocie 12 zł. 51 ct.;

w starostwie stanisławowskiem: gmina Międzyhorce 5 zł. 41 ct., Sapahów 3 zł. 70 ct., obszar dworski w Sapahowie 3 zł. 10 ct., gmina izr. w Stanisławowie 3 zł., gmina Brynia 3 zł., Pasieczna 3 zł. 72 ct.;

w starostwie turczańskiem: g. k. parafianie w Jabłonowie 1 zł. 63 ct., w Dniestrzyku hołowieckim 6 zł., w Rypianach 10 zł., w Husnem wyżnem 5 zł 30 ct., w Ilniku 8 zł. 15 ct., w Rozłuczu 2 zł. 50 ct., w Isajach 3 zł. 4 ct., U. Künsberg 10 zł., S. D. Feiner 5 zł., E. Wohl 20 zł. (C. d. n.)

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Cieszanowie z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 4 lipca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Do Rady powiatowej** mościskiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Bolesław Górski, właściciel dóbr Wołczyszczowice.

— **Zwłoki mężczyzny**, jak się zdaje wieśniaka, znaleziono dnia 25 b. m. w lesie Iwańczańskim, pow. zbaraskiego, na granicy rossyjskiej. Przy trupie znaleziono rubla papierowego i kopiejkę, oraz 1 zł. 49 ct. austryackiej monety zdawkowej, a także flaszkę próżną z wódki. Człowiek ten prawdopodobnie umarł nagle śmiercią naturalną.

— **Matejko** przybył w sobotę z Krakowa do Wiednia, dla zwiedzenia wystawy jubileuszowej sztuk pięknych i stanął w hotelu *Erzherzog Karl*. Jak się dowiaduje *Presse*, najnowszy obraz mistrza „Kościuszko pod Racławicami“, który przeznaczony był dla wystawy jubileuszowej, wystawiony będzie zapewne w osobnym lokalu.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** w Krakowie, hr. Roman Szeptycki i hr. Mikołaj Rey otrzymali stopień doktorow praw.

— **Miłą wiadomość** otrzymało warszawskie *Słowo* z Krakowa. Dobra Łuczanów Dojazdów, Kosmyrzów i Głęboka pod Krakowem, które od lat przeszło 80 znajdowały się w rękach cudzoziemca, księcia Teano Sermonetta, przeszły przed kilku dniami na własność tamtejszych obywateli, Władysława i Stanisława hr. Mycielskich.

— **Królewiczowa szwedzka**, córka w. ks. badeńskiego, przybyła na kuracyę do Franzensbadu.

— **Polacy w Paryżu**. Dzienniki paryskie donoszą: Montmorency przedstawiało w dniu 21 b. m. niezwykle ożywioną fizyognomię. Oprócz licznej publiczności, zwabionej piękną pogodą, zebrało się tam około 500 Polaków, aby uczcić pamięć generała Kniaziewicza i polskiego poety Niemcewicza, których zwłoki znajdują się w tamtejszym kościele, oraz pięćdziesięciu współziomków, pochowanych na cmentarzu w Montmorency. Polskiej kolonii przewodniczyli członkowie Towarzystwa historycznego, założonego przez Niemcewicza. Książę Władysław Czartoryski, który powrócił cierpiący z Algieru, nie mógł z powodu osłabienia wziąć udziału w uroczystości. Mszę św. odprawił ks. Lacroix a kazanie wygłosił O. Władysław Witkowski, przełożony misyi polskiej.

— **O katastrofie w berlińskim teatrze** nadwornym dochodzą następujące dalsze szczegóły: Okazało się, że z 6 osób, o których sądzono, że życie postradały, zostało 5 ciężko pokaleczonych. Zresztą donoszą ze strony autentycznej: wzniesione przez robotników ponad sceną rusztowanie (a nie wiązanie dachowe) runęło i zasypało zatrudnionych pod niem robotników. Przyczyny jeszcze nie wyśledzono. Prawdopodobnie obluzowało się po nad rusztowaniem wiązadło. Trzech czy też czterech z 45 przy budowie zatrudnionych robotników, nie przybyło rano do roboty; z reszty jeden został zabity, 13 po częsci ciężko pokaleczonych. Straż pożarna uprząta jeszcze gruz.

— **Ciekawe odkrycie**. Depesza z Tyflisu donosi: Po ulewnych deszczach' w pobliżu kantoru głównego składu drogi żelaznej Zakaukaskiej, otworzyła się otchłań i ukazał się w niej

długi podziemny chodnik. Pierwsi zwiedzający go po przejściu znacznej odległości, napotkali zbiorowisko wody w kształcie jeziorka i wielką saklę (chatę) na drewnianych słupach. W ścianach chodnika są tu i owdzie zagłębienia. Wejścia strzeże obecnie policya.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera**. „Halka“ jest jedną z tych oper, którym lata szkodzić nie powinny. Zawsze jest świeżą, mimo że widzimy ją po raz setny, zawsze pozwala odkryć coś pięknego, mimo że jej melodye umiemy już na pamięć. Powiedzielibyśmy nawet, że inteligentniejsze warstwy naszej publiczności nie znają jej dość dokładnie, jeżeli ją uważają za rodzaj „niedzielnej sztuki, bo taki wniosek wypada nam uczynić spoglądnąwszy na loże świecące na „Halce“ pustkami. Muzyka jej głęboka a jednak taka przystępna, powinnaby równą mieć ilość zwolenników pomiędzy publicznością myślącą, jakoteż i tą, dla której ów siarczysty mazur główną stanowi ponętę. Słuchając wczoraj „Halki“, wykonanej w dwóch głównych partyach doskonale, przyszliśmy do przekonania, że wystawiona w całości wzorowo, z pomocą nowych dekoracyj i kostyumów, któreby stworzyły dla fantazyi pewien obfitszy pokarm oraz inscenowana na nowo w scenach zbiorowych, pociągnęłaby publiczność niezawodnie. Nadewszystko jednak potrzeba, aby i wykonanie muzyczne było nieskazitelnem, co pod kierownictwem p. Jareckiego tak zamiłowanego w nieśmiertelnych dziełach Moniuszki, mogłoby powieść się świetnie, gdyby wszystkie partye opery były odpowiednio obsadzone i gdyby chór męski (zwłaszcza w I akcie) mógł być pełniejszym. Wszak istotnie dobrego Stolnika lub Janusza nie słyszeliśmy już od dawna, a partya Zofii również po macoszemu zawsze była traktowaną.

Wczorajsze przedstawienie zawdzięczało również wszystko Jontkowi — p. Floryańskiemu i Halce — p. Kasprowiczowej....

P. Floryański jest Jontkiem takim, jakim go bezwątpienia chciał mieć kompozytor. Nie posuwa swego liryzmu do tych granic, w jakich partyę traktuje Myszuga, (chociaż ją spiewa ślicznie), ani nadaje jej tych przesadnych, bohaterskich akcentów, jakie zauważaliśmy u Mierzwińskiego w „dumce“. Ztąd też Jontek p. Floryańskiego jest rzewnym nie będąc płaczliwym i umie boleć, nie przestając być góralem. Szczęśliwe uchwycenie tego pośredniego tonu, jest zdaniem naszem, zasługą artysty, mającą może większą jeszcze wagę niż samo wykonanie strony czysto technicznej. Partya bowiem Jontka, biorąc ją tylko muzykalnie, odpowiada artyście samem położeniem, jakoteż i rysunkiem melodyj znacznie lepiej niż n. p. partya Don Josego w „Carmenie“. Ztądto w „Halce“ niesłyszymy owych wysokich nut, jakie, chociaż usprawiedliwione sytuacyami dramatycznemi, nieraz w „Carmenie“ brzmiały nam cokolwiek za ostro, a zatem z niekorzyścią własnego dźwięku. Obydwie też arye Jontka w drugim i czwartym akcie odspiewane były ślicznie, zwłaszcza ta ostatnia, a publiczność najzasłużeniej obsypała artystę kwiatami i gromem oklasków.

Pani Kasprowiczowa dzielnie sekundowała p. Floryańskiemu. Słuchając jej spiewu, stojącego już prawie wszędzie na wyżynie artystycznej, mimowoli poddajemy się obawie, czy p. Kasprowiczowa nie będzie zmuszoną aż do Pragi jechać po to, aby operetkę porzucić, jak to pan Floryański uczynił? Głos jej brzmał wczoraj tak dźwięcznie i czysto, zwłaszcza w wysokich i średnich pozycyach, że gdyby nie kilka drobnych szczegółów, jak zbyt forsowne atakowanie piersiowych tonów w kilku miejscach, lub niektóre odsobniki jescze niedość szlachetnie zaokrąglone, to całą partyę uważalibyśmy za prawdziwie wykończone dzieło artystki.

Nad resztą spiewaków nie zatrzymujemy się dłużej. Pp. Koncewicz i Laskowski, jeden dla wieku, drugi nieodpowiednią obarczony partyą, robili tylko to, na co się zdobyć mogli; dlaczego jednak p. Babińska nie dołożyła większych starań i prawie lekceważyła sobie partyę, tego nie rozumiemy. Jeżeli chciała tem zachować tradycyę — to może istotnie żywić to przekonanie, iż przeszła swe poprzedniczki....

Milionerzy.

III.

W siódmym rzędzie milionerów amerykańskich stoi nazwisko dobrze znane p J. Gordon Benneta, wydawcy *New-York Heralda*. Znanym powszechnie wypadkiem jest pojawienie się w 1835 r. pierwszego numeru pisma, które obecnie bez zaprzeczenia zajmuje najpierwsze miejsce w prasie amerykańskiej. Historya życia człowieka, który stworzył i wyniósł do takiej świetności swój majątek, nie mniej jest ciekawą, jak historya jego przedsięwzięcia. Historya ta uwydatnia jego potężną wytrwałość, niezłomną wiarę w siebie i cudowną umiejętność zastosowania się do okoliczności, które to zalety zresztą mają wszyscy dorabiający się majątku Amerykanie.

A jednak James Gordon Bennet nie był rodowitym Amerykaninem. Urodzony w Szkocyi, religii rz. katolickiej, przeznaczony przez rodziców do duchownego stanu, wychowany w seminaryum, porzucił kraj, wyrzekł się wątpliwego powołania, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, poświęcił się dziennikarstwu, zwrócony z drogi, jaką iść miał i natchniony przez „autobiografię Benjamina Franklina“, jednę z najbardziej przez ówczesną młodzież czytanych książek. Trzy miesiące po powzięciu postanowienia, wyladowywał w Halifax, zkąd dotarł do Portland, a potem do Bostonu. „Byłem sam — pisał — młody i pełen zapału. Pochłaniałem czarowną książkę, w której Benjamin Franklin opowiada historyę swego życia. Boston, gdzie żył mój bohater, zdawał mi się miejscem zamieszkania najdroższego przyjaciela. Z nieopisanym zapałem odczytywałem opis wypadków wojny o niepodległość. Na wysokościach Dorchesteru zdawało mi się, że mam pod nogami ziemię uświęconą; błyszczące do słońca kopuły i dzwonnice Bostonu na horyzoncie przedstawiały mi się latarniami wolności.“

Ta gorączka uniesienia trwała parę tygodni; ale przyszły milioner, oddany kontemplacyjnym marzeniom, musiał w końcu zauważyć, że skromne jego zapasy wyczerpywać się zaczynają. Wstąpił wtedy do pewnej drukarni jako komisant i korektor, wypełnił nieco swą pustą sakiewkę, i wyjechał do Nowego Yorku, gdzie spodziewał się znaleść szerokie pole dla swej działalności. Kolejno był profesorem, wykładał ekonomię polityczną, brał się czasem do autorstwa, gdy mu natchnienie przyszło lub okoliczność się zdarzyła, próbował wszystkiego, bez wielkich rezultatów. Dziennikarstwo pozostawało jeszcze w uśpieniu. Kilka pism w Nowym Yorku posiadało jako personal tylko wydawcę, właściciela i redaktora, dwóch lub trzech pisarzy źle płatnych, i czasem, bardzo rzadko, korespondenta w Waszyngtonie podczas posiedzeń kongresu, który dostawał, bardzo nieregularnie, od 25 franków do 40 na tydzień, w co wszystko było wliczone, nawet opłata poczty. Nie marzono nawet o takich honoraryach jak 75.000 do 100.000 franków rocznie, naznaczonych pp. G. Townsend i J. Howard, jako specyalnym korespondentom. P. Bennet udał się do Waszyngtonu na koszt *New-York-Enquirer*. W bibliotece kongresu wpadł mu przypadkiem w ręce tom listów Horacego Walpole. Dowcipne anegdoty, zajmujące opowiadania, osobiste szczegóły o ludziach współczesnych, które Walpole zabarwiał, przytaczając ich korespondencye, oczarowały go i poddały mu myśl użycia tych samych środków w celu urozmaicenia swoich sprawozdań politycznych, nadania im więcej interesu i doniosłości. Myśl była dobra, a *New-York-Enquirer* zyskał rozgłos i popularność; autor wszakże pozostał bezimiennym, i jeżeli kształcił się w swojem rzemiośle, przynosiło mu ono tyle, ile koniecznie do życia potrzebował.

W 1835 r. jednak udało mu się oszczędzić sumę olbrzymią dla niego, 300 dolarów, to jest 1.500 franków. Po długich rozmyślaniach, poszedł do pewnego młodzieńca zajętego w drukarni, który także miał zostać kiedyś jednym z najwybitniejszych dziennikarzy Nowego Yorku, Horacy Greeley, właściciel New-York-Tribune, opowiada tę rozmowę: „Bennet przyszedł do mnie. Stałem przy kaszcie, zajęty składaniem. Nie mówiąc słowa, włożył rękę do kieszeni; wyciągnął garść srebra i położył je przedemną, wraz z odrobiną złota i banknotem na 50 dolarów.

— Posiadam, rzekł około 300 dolarów, i zaproponował żebyśmy się złożyli na założenie dziennika, którego ja byłbym drukarzem a on wydawcą. Odrzekłem mu, że suma była niewystarczająca. Nie nalegając więcej odszedł, i dowiedziałem się niedługo, że stworzył New-York-Herald'a.“

Biuro tego dziennika, tak obszerne dzisiaj, wtedy było mniej niż skromne: piwnica na Nassau-Street mu wystarczała; w tej piwnicy, krzesło drewniane, dwie próżne beczki na których kładziono deskę sosnową służącą za biuro i za stół do składania gazet, oto całe umeblowanie. Bennet sprzedawał sam swój dziennik za cenę pięciu centym. Wydawcą, właścicielem, reporterem, buhalterem, komisantem, chłopcem biurowym, sprzedającym, wszystkiem był sam, układając nawet anonsa dla tych swoich klientów, którzy pisać nie umieli. Dochody były skromne, i bardzo często właściciel Heralda zadawał sobie pytanie czy wystarczy mu na zapłacenie rachunku w sobotę za papier i druk, i czy dziennik będzie mógł ukazać się w poniedziałek.

Sam opowiadał, że znajdował się bardzo często po zapłaceniu kosztów z jednym frankiem w kieszeni, a jednakże pracował po ośmnaście godzin dziennie i zbliżał się do czterdziestki. Mało lubiący towarzystwo, nadzwyczaj wstrzemięźliwy, obcym mu był dar jednania sobie przyjaciół i skarbienia sympatyi. Szedł prosto przed siebie, nie zniechęcając się, nie zatrzymując, szukając punktu oparcia, dźwigni Archimedesa. Przypadek miał mu ją dać w ręce.

Pewien aptekarz, nazwiskiem Brandreth, wymyślił pigułki, rodzaj uniwersalnego lekarstwa, które w istocie miały mu przynieść miliony. Brandreth przeczuwał instynktem potęgę reklamy w anonsach. Przyszedł więc do Benneta i ofiarował mu stałą cenę za umieszczanie tych anonsów w gazecie. Stały przychód, wypłacany każdej soboty, była to rzecz, której od dawna czekał i szukał Bennet: suma pewna, która pokrywała koszta papieru, drukarni, i usuwała męczarnie każdej soboty. Propozycya została natychmiast przyjętą i New-York-Herald otrzymał nowe poparcie. W rok później format dziennika został powiększony a cena zdwojoną; wychodził już w dwudziestu tysiącach egzemplarzy i przynosił 5.000 franków tygodniowo swemu szczęśliwemu wydawcy.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 30 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·30 do 6·95, żyto 4·20 do 4·90, jęczmień browarny 4·— do 6·—, owies 4·15 do 4·75, groch 5·50 do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·— do 9·70, lnianka —·—, koniczyna czerwona 18·— do 38·—, koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·90, żyto 4·— do 4·80, jęczmień browarny 4·— do 4·75 owies 4·30, do 4·70 groch 5·50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·— do 9·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7.— żyto 4·— do 4·65, jęczmień 3·65 do 4·65. owies 4·30 do 4·70, groch 6·— do 9·70, wyka 4·— do 4·70, rzepak n. 9·— do 9·45, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 16·— do 35·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·30 do 7·—, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·30, owies 3·60 do 3·90, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 9·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 5·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Piękne gatunki pszenicy i żyta (suche) trzymają się w cenie, a wyborowe wyżej notowania.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił wczoraj do Wiednia z inspekcyi wojsk, zebranych w obozie w Bruck nad Litawą.

Z dniem 2 czerwca, w którym Najj. Pani wyjedzie z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą na letni pobyt do Ischl zostanie zamknięty *séjour* w willi cesarskiej w Lainne, a otwarty w zamku letnim w Schönbrunnie.

Według najnowszych dyspozycyj Najd. Cesarzewiczowstwo wyjadą dnia 9 czerwca do Bośnii i Hercegowiny. Dostojni Państwo udadzą się najpierw przez Zagrzeb do Banjaluki a ztąd do Serajewa. Tutaj pożegna się Jej Ces. Wysokość z Najd. swym Małżonkiem i powróci do Wiednia, gdy natomiast Najd. Następca Tronu uda się do Bocche di Cattaro i Dalmacyę do domu.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył d. 26 b. m. na czterodniowy pobyt do Ried.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm udał się przedwczoraj do obozu w Bruck nad Litawą.

Najd. Arcyksiążęta Ernest i Rainer przybyli na letni pobyt do „willi Rainer.“

Wspólny Minister skarbu Kallay powrócił przedwczoraj z Pesztu do Wiednia.

Nuncyusz papieski msgr. Galimberti uda się w tych dniach na letni pobyt do Salcburga.

Corr. de l' Est pisze:

Dowiadujemy się, iż pierwszy radca ambasady rossyjskiej przy Najw. Dworze, ks. Cantacuzene, który obecnie przebywa na urlopie w Rossyi, nie powróci już na swą wiedeńską posadę.

Izba deputowanych, po dokonaniu wyborów uzupełniających do kilku komisyj, rozpoczęła wczoraj dyskusyę ogólną nad projektem ustawy o opodatkowaniu spirytusu. Deput. Steinwender przemawiał przeciw przedłożeniu, ponieważ nakłada ono większy podatek na biednych i zmusza konsumentów nietylko do płacenia 35 złr. Państwu, lecz także i 10 złr. na rzecz właścicieli gorzelń. Mowca twierdził, iż przedłożenie jest nadzwyczaj korzystnem dla Węgier a szkodliwem w szczególności dla średnich gorzelni. Projekt rządowy ochrania tylko wielkich właścicieli a rujnuje gorzelnie chłopskie. Podatek od spirytusu jest ukrytą premią dla Węgier.

Dep. Jaworski, przemawiając za przedłożeniem, zaznaczył konieczność podwyższenia podatku od spirytusu wskutek wzrastającej ciągle potrzeby zabezpieczenia potęgi Państwa, dlatego też należy, jakkolwiek z ciężkiem sercem, lecz i ze spokojnem sumieniem ugiąć się przed koniecznością, w celu zapewnienia Austryi błogosławieństwa trwałego pokoju, odpowiadającego etyce, prawom narodów i gospodarstwu społecznemu. Cała trudność polega w tem, iż musi być uchwalona ustawa jednakowa tak dla Austryi, jak i dla Węgier. Od roku 1867 ustępujemy Węgrom ustawicznie, nie z powodu niemocy naszej, lecz dla interesu Monarchii. Mowca spodziewa się, iż Węgrzy to uznają i że nie będą struny zanadto naciągali. Mowca prosi Rząd o dwie rzeczy, mianowicie o ulgi w innych podatkach, jak: domowym, zarobkowym i dochodowym i o polecenie swym organom, ażeby ostro postępowały z podstępnemi wykroczeniami przeciw ustawie. W wypadkach samej nieświadomości tylko i braku złej woli pragnie mowca, iżby Rząd łagodnie postępował. (Oklaski z prawicy).

Dalszy przebieg obrad streszcza dzisiejsza depesza.

W Berlinie zwróciło ogólną uwagę oświadczenie pana Tiszy w sprawie udziału przemysłowców węgierskich w międzynarodowej wystawie paryskiej. W oświadczeniu tem, jak telegrafują do ***Fremdenblattu***, widzą nowy pocieszający dowód równoległości austryackich i węgierskich zapatrywań we wszystkich wielkich politycznych kwestyach.

Nordd. Allg. Ztg. powtarza na wybitnem miejscu artykuł petersburskiego dziennika *Nowosti*, w którym starano się udowodnić, iż dla Rossyi niemożliwym jest kompromis ani z Austryą, ani z Niemcami. Wszystkie zabiegi, aby osiągnąć porozumienie z oboma temi państwami, nie doprowadziłyby do żadnego rezultatu, albowiem oba dążą do celów, nie dających się pogodzić z interesami Rossyi; w Petersburgu nie zezwolą przenigdy na to, aby Austro-Węgry czyniły nowe zdobycze na półwyspie Bałkańskim, ani zezwolą Ni[illegible]com próbować nowego ciosu przeciw Fr[illegible]cyi.

Książę Bismarck, [illegible]óry przybył przedwczoraj zupełnie nies[illegible]odzianie do Berlina, zamierza w czerwcu udać się do Friedrichsruhe a później d[illegible] Kissingen. Przyjazd księcia ma pozostawa[illegible] w związku z chorobą jego małżonki, kt[illegible]a cierpi na dolegliwości astmatyczne.

Z Poznania donoszą:

Tutejsze zgromadzenie złożone z Polaków i Niemców, uchwaliło jednogłośnie świetnie przystroić miasto. na uroczystość odsłonięcia w dniu 18 czerwca pomnika dla żołnierzy z Poznańskiego, poległych w r. 1870, i na przyjęcie następcy tronu Polacy uczestniczyć także będą w przyjęciu.

Z Warszawy piszą do *Polit. Corr.*:

Rossyjskie ministerstwo komunikacyj poleciło najusilniej swoim organom szybkie wykonanie rozpoczętych w zachodnich guberniach, tudzież bezzwłoczne rozpoczęcie nowo uchwalonych budowli dróg. Na koszta budowy na rok bieżący preliminowano w ogóle około 3 milionów. Pomiędzy sześcioma drogami, które aż do roku 1889 bezwarunkowo muszą być wybudowane i do użytku oddane, znajduje się droga przeszło 100 wiorst długa z Proskurowa przez Kamieniec podolski aż do granicy. Podjęto także budowę drogi z Wołoczysk do Satanowa wzdłuż linii granicznej.

W pierwszych dniach lipca spodziewany jest w Warszawie w. książę Włodzimierz. Przybędzie on w celu inspekcyi „twierdzy warszawskiej,“ jak od niedawna urzędownie została nazwana cytadela pod Warszawą. W. księciu będą okazane wszyst-

kie nowe forty dokoła Warszawy, w ostatnim czasie z wielkim sumptem pobudowane. Jednocześnie z tem mają się odbyć wielkie manewry pod twierdzą Modlin.

Dnia 28 bm., jako w rocznicę koronacyi cara został połączony Samarkand, serce Azyi środkowej, jak to miasto nazywają dzienniki rossyjskie, drogą żelazną z morzem Kaspijskiem. Pierwszy pociąg, wiozący generała Aninkowa, jego współpracowników, deputacye towarzystw naukowych, przedstawicieli prasy, deputacyę miasta Baku, deputacyę przemysłowców nafciarskich, masę gości z zagranicy, Rossyi europejskiej, tudzież z kraju Turkiestańskiego i Zakaspijskiego, powitany został przez naczelnika kraju Turkiestańskiego generał-adjutanta Rozenbacha, poselstwo emira Buchary, miejscowe władze administracyjne, tudzież przez tłumy ludności.

Pierwszy pociąg przy salwie wystrzałów zatrzymał się obok grobowca Tamerlana, poczem dane było u generała Rozenbacha śniadanie, na którem po toaście na cześć cara, prezes tow. geograficznego, senator Siemionow, wygłosił mowę o zasługach gen. Aninkowa.

Dziennik *Nord* twierdzi, że otwarcie samarkandzkiej drogi żelaznej utrwali stanowisko Rossyi na Wschodzie. Anglia powinna zrozumieć teraz, jak nic nieznaczącemi były jej usiłowania aby się temu sprzeciwić i być może, iż pocznie w szczerej zgodzie z Rossyą, szukać rękojmi bezpieczeństwa dla swych indyjskich posiadłości; tem bardziej, że Rossyę ożywiają wyłącznie tylko pokojowe uczucia.

Trzy monarchiczne grupy francuskiej Izby deputowanych, odbywały narady celem obmyślenia wspólnego programu postępowania. Z uchwał, zapadłych na zebraniu, brzmi pierwsza, według protokołu, zatwierdzonego przez obecnych, jak następuje:

Zgromadzenie plenarne daje ponownie wyraz swojej woli, wobec parlamentu i kraju, oświadczając, że zamierza dążyć niezmordowanie do rozwiązania Izby, ażeby za pośrednictwem rewizyi ustaw konstytucyjnych dojść do bezpośredniego zapytania narodu o opinię.

Według depeszy brukselskiej, przybyli tam, wysłani przez hrabiego Paryża, książę Tremouille i margrabia de Breteuil, ażeby księcia d'Aumale skłonić do ustępstwa w obec polityki pretendenta. Książę d'Aumale oświadczył jednak, że nie myśli odstąpić od swoich zapatrywań, osoby zaś, mające bliższe stosunki z księciem zapewniają, że miał się wyrazić: „Wolę raczej republikę, niż boulanżyzm".

Wniesiona w parlamencie włoskim przez Nicoterę, podpisana przez wielu deputowanych rezolucya o uzbrojeniach, brzmi: „Izba, przekonana o konieczności uzupełnienia obronnych warowni u wybrzeży i w ważniejszych miastach portowych, a mianowicie: Neapolu, Palermie, Messynie, Livornie, Genui i Wenecyi, wzywa rząd, ażeby najpóźniej przy sposobności ponownego zebrania parlamentu, w miesiącu listopadzie, przedstawił odpowiednie zarządzenia". Na wniosek ministra wojny, rezolucya ta wzięta będzie pod obrady przed dyskusyą nad budżetem wojennym.

Z Brukseli donoszą: Według urzędowego zawiadomienia, król otworzy wystawę w dniu 6 czerwca.

Ostateczny rezultat wyborów do rad prowincyonalnych w Belgii, nie jest tak świetny dla stronnictwa liberalnego, jak liczono, opierając się na wyniku z prowincyi Namur. W prowincyj Antwerpskiej, we Flandryi i Limburgu utrzymali się katolicy i konserwatywni nie postradawszy żadnego okręgu na rzecz liberalnych. W Luxemburgu stracili liberalni sześciu członków, a tem samem i większość w radzie generalnej. Z tem większem zajęciem oczekują obecnie terminu 12 czerwca, jako dnia wyborów do Izby deputowanych.

Według *Politische Corresp.* zapanowały w Anglii, w obozie konserwatywnym pewne obawy z powodu zbliżenia się unionistów do p. Harcourt, jednego z przywódców liberalnych. Niepokoi także nowy program Chamberlaina, który żąda ustępstw dla Irlandyi. W kołach opozycyjnych zresztą poczytują chwilę obecną za stosowną do uderzenia na gabinet, tembardziej, że p. Goschen swojemi projektami opodatkowania wehikułów i wozów, tudzież projektem zamknięcia składów piwa, utrzymywanych przez browarników, wywołał w Londynie rozjątrzenie.

Biskup irlandzki z Limerick, oświadcza w jednem z pism, iż odtąd duchowieństwo irlandzkie, przynajmniej publicznie, nie będzie brało żadnego udziału w agitacyach i zgromadzeniach O'Briena i Dillona. Na zgromadzeniu, odbytem w niedzielę, nie było ani jednego duchownego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 maja. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi:

Najjaśniejszy Pan mianował W. Księcia Pawła Aleksandrowicza, rotmistrza pułku ułanów cesarza Aleksandra II, pułkownikiem tegoż pułku.

Wiedeń, 30 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu pozycyę budżetową: Fundusz dyspozycyjny, (odrzucony przez Izbę deputowanych), i ustawę finansową na rok 1888, poczem przyjęto przedłożenia co do traktatów z Lloydem.

Dyskusya wywiązała się tylko przy etacie Ministerstwa sprawiedliwości. Br. Apfaltern omawiał stosunki w Krainie, użalał się na jawne słoweńsko narodowe stanowisko niektórych urzędników sądowych i wyraził życzenie, aby nie z niemieckiego stanowiska, lecz ze względu na interes całej ludności, odbywały się wpisy do ksiąg gruntowych w języku jednolitym, niemieckim.

Br. Schenk podniósł, iż czyniono, co tylko można, aby sprawiedliwość wykonywaną była w Galicyi bez przeszkody; ale urzędnicy sądowi w Galicyi, w szczególności zaś w Galicyi wschodniej, są przeciążeni pracą. Mowca wyraził się niekorzystnie o funkcyonaryuszach prokuratoryi państwowej i ubolewał, iż w dziale służby sądowej nie ma urzędników 20-tej klasy rangi.

Pan Minister sprawiedliwości, dr. Pražak, oświadcza, iż dotąd nie doszły go żadne skargi co do zachowania się urzędników sądowych w Krainie. Pan Minister nie podziela mniemania co do zanikania języka kraińskiego, który jest tylko dyalektem; językiem piśmiennym jest język słoweński, w którym też bywa wydawany Dziennik rozporządzeń państwowych. Wpisy gruntowe w języku słoweńskim są dla ludności korzystne, a z Krainy nie doszły dotąd żadne zażalenia. Ubolewania barona Schenka są usprawiedliwione, przeciążenie sił sądowych w Galicyi jest rzeczywiście wielkie, co wykazuje p. Minister na podstawie porównania liczbowego. Wszelako od roku 1876 zmieniły się stosunki w wielu względach na lepsze: powiększono liczbę trybunałów, urzędników i woźnych, a płace osobiste podwyższono o 315.000 złr. Rząd przedsięweźmie chętnie wszystko co możliwe, celem zadośćuczynienia potrzebie. (Oklaski).

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów przyjdzie pod rozprawę przedłożenie o podatku od cukru i wybory do Delegacyi.

Wiedeń, 30 maja. W dalszym ciągu wczorajszych rozpraw Izby deputowanych nad przedłożeniem o podatku spirytusowym, (patrz „Ostatnią Pocztę") przemawiali jeszcze przeciw przedłożeniu członkowie lewicy: dep. dr. Menger, Kronawetter i Neuwirth, a za przedłożeniem członkowie prawicy: dep. Nadherny i Szuklje. P. Minister skarbu dr. Dunajewski oświadczył po szczegółowem roztrząśnieniu przedłożenia, iż, gdy się okażą nadwyżki dochodów z podatku spirytusowego, Rząd nie zaniecha wprowadzić ulg podatkowych. P. Minister wyraził się „iż nie żyjemy w okresie złotym, lecz raczej należałoby go nazwać okresem żelaznym. Musimy pracować i ponosić ciężkie ofiary, ale za to, jak Bóg dozwoli, pozostawimy naszej potomności jako spuściznę: silną i potężną Austryę." P. Minister wyraża nadzieję, iż Izba uchwali przedłożenie, skoro się na nie zapatrywać będzie z tego stanowiska. (Oklaski).

Dziś dalszy ciąg rozpraw.

Dep. Millner i towarzysze wnoszą interpelacyę co do zarządzeń, jakie Rząd zamierza poczynić celem ochrony Austryi przed napływem zboża rossyjskiego.

Rząd przedłożył projekt ustawy, w sprawie udzielenia zaliczki ze skarbu państwa w kwocie 25.000 zł. na ulżenie nędzy, panującej w Tyrolu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 30 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt ustawy o tymczasowem zaprowadzeniu dodatku do pozycyi taryfowych dla wyskokowych trunków słodzonych. Referent dr. Mattusz wniósł zgodnie z uchwałą Izby panów restytuowanie 50.000 zł. funduszu dyspozycyjnego.

Dep. Fuss oświadczył, iż on i jego stronnictwo będzie głosować przeciw temu wnioskowi. Dep. Plener zaznaczył, że kwestya zezwolenia funduszu dyspozycyjnego jest kwestyą zaufania, stronnictwo zaś jego niema bynajmniej zaufania do Rządu, gdyż tenże jest nieprzychylnie usposobionym dla Niemców. Z tego też powodu jest zmuszonym głosować przeciw funduszowi dyspozycyjnemu. Podobne oświadczenie złożył imieniem Młodoczechów dep. Vasaty. Przy imiennem głosowaniu przyjęto fundusz dyspozycyjny 160 gł. przeciw 116 głosom.

Następnie przyjęła Izba ostatecznie z odpowiednią poprawką ustawę finansową i przedłożenie Rządu w sprawie zaliczki 250.000 zł. na cele uśmierzenia nędzy w Tyrolu.

Wiedeń, 30 maja. (*Tel. pryw.*) Ankieta w sprawie dostaw dla armii została wczoraj, po przyjęciu wszystkich proponowanych przez podkomisyę wniosków, odroczoną aż do czasu, gdy nowo wybrana komisya, złożona z dr. Heilsberga, Brennera, Schellenberga, Dünsta, Schwarzenberga i Baldermanna, wypracuje na podstawie orzeczeń towarzystw gospodarskich zasady, według których zarząd armii ma oznaczać ceny dla pojedynczych okręgów korpusowych, po jakich płody rolnicze mają być kupowane od producentów.

Wiedeń, 30 maja. (*Tel. pryw.*) Wybory do Delegacyi odbędą się w piątek. Dzisiaj ma być zakończoną generalna dyskusya nad podatkiem spirytusowym. Jako generalny mowca za przedłożeniem przemawiać będzie Rutowski, przeciw Plener.

Prezydent senatu trybunału kasacyjnego, Wierzbicki, tknięty apopleksyą.

Budapeszt, 30 maja. W Izbie deputowanych wnieśli dep. Madarasz i Visi interpelacyę, w sprawie zdjęcia chorągwi węgierskiej z koszar w Trenczynie, dokonanego rzekomo na rozkaz preszburskiego komendanta korpusu. Na tę interpelacyę odpowiedział natychmiast prezydent ministrów, Tisza, oświadczając, że zdjęcie chorągwi stało się skutkiem nieporozumienia ze strony komendanta korpusu, który mniemał, że chorągiew ta została wywieszoną celem dekoracyi koszar na jego powitanie, co uważał za niewłaściwe wobec swego przybycia w charakterze urzędowym. Izba przyjęła to oświadczenie do wiadomości.

Praga, 30 maja. Były poseł do Izby deputowanych, Karol Wolbrum, umarł dziś rano.

Berlin, 30 maja. (*Tel. pryw.*) Mowa Tiszy o wystawie francuskiej zrobiła tu jak najlepsze wrażenie.

Berlin, 30 maja. Cesarz Fryderyk odbył wczoraj popołudniu w towarzystwie małżonki przejażdżkę.

Ogólny stan zdrowia cesarza jest pomyślny.

Berlin, 30 maja. Cesarz Fryderyk przyjmował wczoraj raport ks. Bismarcka, poczem, stojąc w otwartym pojeździe, był obecnym przy dwukrotnej defiladzie drugiej brygady piechoty.

Berlin, 30 maja. *Voss. Ztg.* oświadcza, iż prof. Virchow po najstaranniejszem badaniu stwierdził, że gruczoły u cesarza Fryderyka są całkiem zdrowe, która to okoliczność jest bardzo ważną dla całego przebiegu choroby. Wogóle wyraził się Virchow z wielkiem zadowoleniem o wyniku swych dwukrotnych badań.

Berlin, 30 maja. (*Tel. pryw.*) Według urzędowych doniesień, liczba domów zniszczonych ostatnią powodzią jest bez porównania większą, niż przypuszczano; w Prusach wschodnich utworzono osobne komisye sanitarne, zajmujące się badaniem domów.

Sofia, 30go maja. Przybyła tu wczoraj w południe księżna Klementyna Koburska.

Paryż, 30 maja. Na odbytej wczoraj przedpołudniem radzie ministrów odczytał Goblet depeszę ambasady francuskiej w Wiedniu, w sprawie oświadczenia p. Tiszy w węgierskiej Izbie deputowanych, przyczem oświadczył, iż należy zaczekać na dokładniejsze informacye.

Paryż, 30 maja. *Journal des Débats* denosi, że minister robót publicznych rozpoczął rokowania z koleją wschodnią w sprawie zmiany drogi pociągów, idących na wschód (t. zw. *Orient-Express-Züge*), a to celem uniknienia formalności pasportowych w Alzacyi i Lotaryngii.

W Izbie deputowanych ma być wniesioną interpelacya w sprawie mowy Tiszy.

Paryż, 30 maja. Według dziennika *Temps* nie wydaje ambasada niemiecka w Paryżu obecnie żadnych wiz pasportowych. Interesowani muszą czekać 14 dni, zanim uwiadomieni zostaną, kiedy otrzymają wizę.

Wiedeń, 29 maja 1888, **godzina 5 m. 20.** Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 30 maja 1888. godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 280·30, anglo-austr —·—, Unionbank 197·50, kolej Karola Ludwika 198·50, Południowa 75·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4^1/_2$ pr. listy zastawne banku krajowego 92·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 29go maja 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·62 do 22·87 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·15 do 7·17 zł. Berlin: Pszenica żółta (na maj) 173·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 34.80, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52.25, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociag pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 wieczór pociąg mięszany i o godz. 12 min. 22 po południu pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Nadesłane.

Znaczenie zdrowej krwi dla ludzkiego ciała nie znajduje dotychczas między ludźmi należytego uwzględnienia. **Mało kto** chce pojąć, że wielka ilość cierpień pochodzi od złej krwi. Ci, którzy skarżą się na niedokrewność, nawały krwi, bladnicę, wyrzuty skórne, hemoroidy etc. powinni się starać przez unormowane trawienie i odżywianie krew swą zasilać. W tych wypadkach oddają znakomite usługi znane pigułki szwajcarskie aptekarza Rysz. Brandta, które nabyć można w aptekach po 60 ct. za pudełko i które szczególnie przez panie w skutek swego przyjemnego działania chętnie używane bywają. Żądać jednak należy wyraźnie aptekarza Rysz. Brandta pigułek szwajcarskich, albowiem wielka ilość podobnych pigułek z tym samym nazwiskiem sprzedawaną bywa. Zważać należy, że każde pudełko posiada jako etykietę biały krzyż w czerwonem polu z podpisem Rysz. Brandta. Wszelkich inaczej wyglądających pudełek nie powinno się przyjmować. 3302

W TEATRZE hr. SKARBKA

We środę dnia 30 maja 1888.

Błazen królewski

(DER HOFNARR).

Operetka w 3-ch aktach H. Wittmanna i J. Bau[...]
Muzyka Adolfa Müllera (młodszego).

O S O B Y:

Filip Rudy, król Nawarry	p. Gasiński
Juliusz, jego synowiec	p. Laskowski
Hrabina Koryzanda de Pompignan	pnl. Kasprowiczo[wa]
Felisa d'Amores	pni. Radwan
Iwona, dziewczyna Baskijska	pni. Zimajer
Carillon, błazen	p. Zboiński
Pronotaryusz)	p. Senowski
Legat) króla Filipa	p. Fedyczkowski
Kanclerz)	p. Koncewicz
Hrabia Rivarol, wódz czerwonych hufców	p. Myszkowski
Archibald de Żornoza, rycerz	p. Skalski
Sierżant	p. Nowiński
Rotmitrz	p. Kiczman
Blanca)	pni. Michlewicz
Joanna) siostrzenice hrabiny	pni Senowska
Małgorzata)	pna. Rutkowska
Celina)	pna. Trompeteur
Teresa)	pna Hendrich
Eugenja)	pn. Nowicka
Krystyna)	pna Wilkus
Paulina) siostrzenice hrabiny	pna Piwońska
Wiktorja)	pna Wajgel
Adela)	pni Senowska
Pierwszy landsknecht	p. Święcki
Drugi landsknecht	p. Stróżewski
Trzeci ladsknecht	p. Janowski
Antoni, ogrodnik	p. Pietraszewski.
Egidyusz, klucznik	p. Chudkowski.
Lokaj króla Filipa	p. Pasterski.
Lokaj hrabiny	p. Gamski
Patrol	p. Święcki.
Chłopiec	* * *
Paź pierwszy	pna. Fiedler
Paź drugi	pna Rastawiecka

Damy, wojsko, markietanki, wieśniacy, wieśniacz[ki], lud. — Rzecz dzieje się na początku XIV stule[cia].

Nowe dekoracye pendzla p. Dülla.

Nowa garderoba.

Początek o godzinie pół do 8mej wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 maja 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	50	201	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	210	50	213	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	90	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	92	—	93	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	60	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	92	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	93	40	94	40
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	25	103	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	91	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	20	50
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	10	—	10	10
Półimperiał	10	33	10	43
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	04½	1	06½
100 marek niemieckich	61	80	62	40

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 maja 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.55	78.75
luty-sierpień	78.45	78.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.25	80.45
kwiecień-październik	80.85	81 05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134 90	135.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.50	139. —
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	170.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.70	159.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.05	93.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	109.65	109.85
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	102 30	102.90
Niższej Austryi	109.25	—.—
Siedmiogrodu	104.20	104.80
Węgier	105.20	105.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.25	103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.40	279.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	500.—	505.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	350.—	353.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2492.50	2497.50
Kol. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k.	199.25	199.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	211 25	211 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	230.20	230.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.—	76.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.70	128.20
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	90.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	88.—	89.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.80	101.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.80	101.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.—	98.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	98.—	98.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ po 100 zł. w. a.	102.20	102.60
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.50	99.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.70	99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.75	80.25
z r. 1884	88.	89.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98.–0
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	[illegible]
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	53.25	[illegible]
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.45	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	[illegible]
Salma po 40 zł m. k.	62.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.60	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51 —	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	[illegible]
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	126.70	12[illegible]
Paryż za 100 ft.	50.10.–	50.1[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.9[illegible]
„ pełnej wagi	5.93.—	5.9[illegible]
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	10.03.—	10.0[illegible]
Rossyjski półimperiał	10.34.—	10.3[illegible]
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 29. maja 1888.

	zł.
Jednolity dług państwa w banknotach	78
„ „ „ w srebrze	80
Renta w złocie	109
5 prc. austr. renta marcowa	93
Akcye banku wiedeńskiego	867
„ „ kredytowego	279
Londyn	126
Napoleondor	10
Dukat cesarski men.	5
100 marek niemieckich	62

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5394 (3368 1—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dnie 19 czerwca i 19 lipca 1888 o 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 34 w Mysłowie położonej, objętej wyk. hip. księgi gruntowej Mysłów l. 107 Józefy Ilasiewicz, l. 106 Józefy Ilasiewicz starszej, l. 108 Maryi Ilasiewicz, Jadwigi Ilasiewicz, Anny Ilasiewicz i Józefy Ilasiewicz młodszej, tudzież posiadłości objętej wyk. hip. l. 87 księgi gruntowej gminy Rypianka Józefy Ilasiewicz własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 16 rat po 266 złr. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 3085 złr. 13 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 7100 złr.

Wadyum zaś 710 złr. wa.

W pierwszym terminie nabyć można tę realność tylko za lub powyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Wyciągi tabularne i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany Wilhelm Rudnicki.

Kałusz, 16 kwietnia 1888.

L. 3741 (3358 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 125 złr. wa. z pn. na rzecz Cipy Kraushaar odbędzie się dnia 27 czerwca i 1 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Mojżesza i Chejny vel Chany Eichenkatzów własnej pod l. 29⅚ w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 595 złr. 70 ct

Wadyum 59 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 19 marca 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub która z uchwał później zapaść mających z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Kwiatkowskiego a p. adw. dra Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 31 marca 1888.

L 19270 (3389 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę realności pod l. 49¼ we Lwowie nieletnich Jana Antoniego 2 im, Stefana Bolesława 2 im., Maryi Wiktoryi 2 im. i Józefa Świątkowskich własnej celem ściągnięcia zaległych 10 rat po 47 złr. 6 ct. i reszty kapitału 689 zł. 52 ct. i 66 zł. ct. 70 wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Licytacya ta odbędzie się na 2 terminach a to na dniu 28 czerwca i 9 sierpnia 1888.

Cena wywołania 2.400 złr. wa.

Jako wadyum złożyć należy 240 złr.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Dla tych wierzycieli, którzyby po uzupełnieniu niniejszego wyciągu tabularnego nabyli prawo zastawu na sprzedać mającej realności, lub którymby z jakiej kolwiek przyczyny uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, kuratora adw. dra L[...] Lityńskiego z zastępstwem adw. dra L[...]mana sąd ustanowił.

We Lwowie, dnia 12 maja 1888.

L. 3656 (3367 1–[...])

W c. k. sądzie powiatowym w Ka[łu]szu odbędzie się na zaspokojenie 8 rat 42 złr. 25 ct. i reszty kapitału 526 złr. ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 86 w Zawoju łożonej Israela Leiby i Czarny Ziering własnej na rzecz Zakładu kred. włość. likwidacyi we Lwowie dnia 26 czerwca sierpnia 1888 o 9 rano, z tem, że na pi[er]wszym terminie realność ta tylko za c[enę] szacunkową lub wyżej, na drugim termi[nie] zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarujące[mu] sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 złr. wa.

Resztę warunków i protokół zasta[w]niczego opisania w sądzie przejrzeć [mo]żna.

Kałusz, 17 marca 1888.

L. 8992 (3085 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 135 złr. 3 ct. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 197 gminy Kozłów objętej Michała Patyckiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 19 lipca, 23 sierpnia i dnia 22 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 10prc. w kwogie 80 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 4 kwietnia 1887.

L. 3854 (3078 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 11 rat po 13 złr. 33 ct., 175 złr. 7 ct., 9 złr. 37 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 276 248 gminy Słobódka Oleksy Powroźnik i Anny Powroźnik z domu Surma własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 19 lipca, 23 sierpnia i dnia 22 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 45 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Stanisław Newelicz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 15 czerwca 1886.

L. 321 (3082 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 5 rat po 20 złr. 59 ct., 326 złr. 30 ct i 34 złr. 25 ct. wa. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 15 gminy Wiktorówka objętej Józefa Husak własnej. Sprzedaż ta odbędzie się 19 lipca. 23 sierpnia i dnia 22 września 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 10prc. w kwocie 60 złr.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 22 września 1888 godzinę 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jacko Ostasza z Wiktorówki.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 11486 (3341 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Chany Lindenbaum w kwocie 41 złr. 50 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 czerwca i 13 lipca 1888 licytacyjna sprzedaż realności dłużniczej masy leżącej Jakóba Karcińskiego przez kuratora adw. dr. Gaberlego zastępywanej własnej pod l. k. 175 w mieście Pruchniku położonej l. w. h. 8 objętej

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 589 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adw. dra Grabowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 2 grudnia 1887.

L. 8713 (3344 3—3)

Dnia 19 czerwca 1888 i dnia 20 lipca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 211 w Skałacie położonej wykazem hipotecznym l. 276 tejże gminy objętej, w sprawie Heschla Brandesa przeciw Gendzerowi o zapłacenie 181 złr. 33 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Filipa Basarabowicza w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 grudnia 1887.

L. 12894 (3352 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż przyznane wysokiemu Skarbowi na własność 11 zagonów krótkich gruntu ornego w Podolszu, sądu powiatowego w Wadowicach objętych wykazem hipotecznym 191 tudzież 1/4 części chałupy l. 112 w tejże miejscowości, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi, która się odbędzie w Podolszu na dniu 22 czerwca 1888 i którą ck. nadzór straży skarbowej w Wadowicach przeprowadzi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 75 złr. t. j. siedmdziesiąt pięć złr.

Wadyum wynosi 19 złr. gotówką.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć przy ck. Nadzorze straży skarbowej w Wadowicach a w dniu licytacyi na miejscu w Podolszu w komisyi licytacyjnej.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kraków, dnia 22 maja 1888.

L. 3121 (3333 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa i Agnieszki Kicińskich przeciw Wiktoryi 1 śl. Rymarowicz 2 śl. Zimmer o 50 złr. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w dniu 21 czerwca i 20 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w biorze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 399 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużniczki Wiktoryi 1 śl. Rymarowicz 2 śl. Zimmer własnej ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z domu mieszkalnego drewnianego.

Cena wywołania 225 złr. wartość przy oszacowaniu wyposrodkowana.

Wadyum 22 złr. 50 ct.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Kurator dla niewiadomych wierzycieli zastawniczych adwokat dr. Berson w Przemyślu.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania do przeglądu w registraturze.

Przemyśl, 11 kwietnia 1888.

L. 1156 (3168 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 5 rat po 15 złr. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 266 złr. 67 ct. przeprowadzi ck. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 2 dla gminy Łowczowa Jędrzeja Bigi własnego, z przyn. w dwóch terminach 4 lipca 1888 o godzinie 9 z rana, dnia 8 sierpnia 1888 o godzinie w pół do 11 z rana.

Cena Tywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 29 marca 1888.

L. 1599 (3297 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 lipca, 16 sierpnia 1888, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 214 w Żmigrodzie położonej według wyk. hip. l. 363 ciało tabularne stanowiącej dłużnika Markusa Dawida Postrong własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Jaśle w kwocie 209 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 1500 złr. zaś wadyum 150 złr. protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 31 marca 1888.

L. 1597 (3298 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 lipca i 22 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 24 w Żmigrodzie położonej według wyk. hip. l. 253 ciało tabularne stanowiącej dłużnika Mojżesza Szyji Steina własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle w kwocie 229 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr. zaś wadyum 80 złr. protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, dnia 31 marca 1888.

L. 2008. (3294 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Dzyndry w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 256 księgi gruntowej gminy Drohowyże objętej Fedia Maruniaka własnej, dnia 26go czerwca i 2go sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 196 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

Mikołajów, 19 marca 1888.

L. 18816 (3307 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Katarzynie Sztypurowej recte Styperowej o zapłacenie sumy 65 złr. z pn przeprowadzoną zostanie dnia 13 lipca 1888 o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 sprzedaż realności dłużniczki w Nowosiółkach położonej, wyk. hip. l. 6 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 50 złr.

Wadyum 10prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Rosenbacha

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 15 marca 1888.

L. 8736 (3229 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 26 złr. 74 ct. w dniu 19 lipca i 20 sierpnia 1888 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod lk. 31b w Oehojmie górnem przez ponowną publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cdna wywołania wynosi 4559 złr.

Zakład 456 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, i wreszcie warunki licytacyjne przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem, zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 maja 1887 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 30 marca 1888.

L. 1994 (3286 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Berla Grossberga i Mali Horn w kwocie 250 złr odbędzie się dnia 12go lipca 1888 o 10 godz. rano w tusądowem zabudowaniu w biórze II. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Josla Liestgartena obecnie Jony Rottenberga własnej w Knihininie na górce pod lk. 87 położonej wykazem hipotecznym l. 96 gminy katastralnej Stanisławów objętej, która przy tymże terminie także niżej ceny szacunkowej 1372 złr. 97 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 137 złr. 97 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eliasz Fischler.

Akty egzekucyjne to jest akt zastawniczego opisania, ocenienia i wyciąg tabularny niemniej dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 24 marca 1888.

L. 2628 (3326 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności, Józefa Kubicy w kwocie 100 złr. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wojciecha Kropacza pod nr. 156 w Rybarzowicach położonej pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 5/10 1887 l. 7692 objętemi i w tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 22 czerwca i 3 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 530 złr.

Wadyum 53 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

Biała, 30 kwietnia 1888.

L. 5321 (3260 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 200 złr. wa. z pn. na rzecz Ignacego Barga odbędzie się dnia 17 lipca 1888 i 21 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Sendera Auerbacha pod l. 536 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 1260 złr. 18 ct.

Wadyum 127 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, ktòrzyby po dniu 28 kwietnia 1888 prawa zastawu uzyskali, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Blausteina, a p. adwokata dra Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, 5 maja 1888.

L. 4368 (3345 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Halperna w kwocie 241 złr. 50 ct. wa. z pn. zostanie dnia 28 czerwca i 27 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem 1/4 część realności lk. 200 w Staremmieście wedle Dom. Tom. III. pag. 146 n. II. haer Tobiasza Proroka własnej, w drodze licytacyi przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy drugim i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 286 złr. 69 ct., wadyum 30 złr. wa.

Dalsze warunki licytacyi jakoteż akt ocenienia można przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 27 stycznia 1887 prawo hipoteki do powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytację rozpisująca lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie zostały i przez kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 29 stycznia 1887.

L. 5707 (3337 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Kutko o zapłacenie kwoty 143 złr. 88 ct. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie na dniu 28 czerwca 1888, o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 8. przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Dusowcach pod lk. 10 położonej, wyk. hip. l. 250 ks. gr. gminy Dusowce objętej.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 złr. wadyum 5prc. tej sumy.

Na terminie tym realność powyższa zostanie sprzedaną za jakąkolwiekbądź cenę

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 9 kwietnia 1888.

L. 6255. (2979 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 190 zł. 82 ct. w. a. z przyn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie dnia 16 lipca 1888 o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod l. k. 27 w Borowy położona spadkobierców Maryanny Kumurkowej własna.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 2 grudnia 1887.

L. 1924. (3220 3—3)

W dniu 19 lipca 1888 i 16 sierpnia 1888, każdym razem o 9tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców Petra Stefuraka własnej w Potoku czarnym pod l. 6 rep. 32 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 28 września 1881 l. 9227 zastawniczo opisanej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Sosi Knoll 100 złr.

Cena szacunkowa wynosi 335 złr. a. waluty.

Wadyum 35 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejscu pobytu ustanowiono Iwana Szangeniuka z Potoku Czarnego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Delatyn, 29 lutego 1888.

*

L. 6006 (3325 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi notaryalnego skryptu dłużnego z daty Tarnów dnia 29 maja 1886 l. k. 27905 celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Stocha w kwocie 500 złr. wa. z 6prc. odsetkami od 29 maja 1886 już przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwotach 8 złr. 73 ct. wa. 18 złr. 86 ct. wa. i 19 złr. 27 ct. wa. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 2 lipca i 6 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację części ciała hipotecznego l. w. 66 i połowy ciała hipotecznego l. w. 430 w Tarnowie na Strusinie położonego poprzednio dłużników Pawła Musiała i Franciszki z Jasińskich Musiałowej zaś obecnie Wojciecha i Zofii Orszulów własnej.

Cena wywołania obydwóch ciał hipotecznych 515 złr. wa.

Wadyum 52 złr.

Gdyby na drugim terminie nie uzyskano ceny wywołania, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie tutejszym na 6 sierpnia 1888 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. Urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu, tudzież wierzycieli, którym na sprzedaż się mającej realności prawo zastawu przysługuje, a ostatnich którymby niniejsza uchwała z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, lub wreszcie, którzyby po dniu 31 marca 1888 do hipoteki tych ciał hipotecznych weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Wiktora Szancera z zastępstwem adw. dra Ludwika Glasera.

Tarnów, dnia 17 maja 1888.

L. 10420 (3372 2—3)

Dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 380 w Skałacie położonej wykazem hipotecznym l. 409 tejże gminy objętej w sprawie Gerschona Ratzensteina przeciw Fesce Kupieckiej o zapłacenie 50 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 370 złr.

Wadyum 37 złr.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Filipa Basarabowicza w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, 28 grudnia 1887.

L. 626 (3371 2—3)

Sprostowanie omyłki!

Ogłoszenie tutejszosądowe z dnia 10 kwietnia 1888 l. 626 o licytacyi realności Hryńka Bułagi wyk. hip. 17 i 28 księgi gruntowej Hołe Rawskie objętej w numerach 113, 114 i 116 „Gazety Lwowskiej“ umieszczone, prostuje się w ten sposób, że realność ta pod lk. 55 w Hołem Rawskiem a nie w Werchracie leży.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 25 maja 1888.

L. 21559 (3385 2—3)

W celu oddania przedsiębiorstwa budowli konserwacyjnych, które w latach 1888 1888 i 1890 na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym wykonane być mają, odbędzie się w dniu 11 czerwca 1888 o 12tej godzinie w południe w ck. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1888 wykonane być mają wynosi w sekcyi drogowej:

Niźniów	2773 złr.	92 ct.
Stanisławów . . .	6379 „	02½ „
Siwka	498 „	00½ „
Kałusz	1714 „	64 „
Rosulna	1121 „	03½ „
Ogółem	12.486 złr.	62½ ct.

Oferty wniesione być mogą albo na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na więcej sekcyi lub wszystkie razem. Jeżeli oferta obejmować będzie dwie lub więcej sekcyi drogowych w takim razie zaofiarowanie wyrazić należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według poszczególnionych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to: wykazy cen jednostkowych plany, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5prc. sumy fiskalnej, przyczem żądane wynagrodzenia wyrażone być winne nie tylko cyframi ale także i literami. Oferty nieułożone według przepisów i niniejszych zastrzeżeń lub nie podane w oznaczonym czasie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 16 maja 1888.

L. 910 (3381 2—3)

C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że przeprowadzi 19 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lipca 1888 nawet poniżej takowej, licytację realności według wyk. hip. l. 172 gminy katastralnej Jaktorów Chemy Mazurowej własnej, na rzecz ck. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 8 rat po 10 złr. i kapitału 126 złr. 71 ct. i 6 złr. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 250 złr,

Wadyum 25 złr,

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Michała Szczerbę.

Gliniany, 14 marca 1888.

L. 5149 (3309 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 169 złr. 34 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 78 w Ułycznem położonej Jakóba Zukerberga własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz kasy pożyczkowej powatowej w Drohobyczu w dniu 18 czerwca i 6 sierpnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 389 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra. Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania możne w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 24 marca 1888.

L. 2061 (3310 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Apolonii Sięgi i spadkobierców Franciszka Sięgi w kwocie 300 złr. odbędzie się dnia 6 czerwca 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semena Kaliniewicza wyk. hipot. 819 gminy Kamionki objętej.

Realność ta zostanie na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej 335 złr. sprzedaną.

Wadyum wynosi 33 złr. 50 ct. wa.

Kamionka, 30 marca 1888.

L. 481 (3222 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Macieja Wójtowicza odbędzie się w dniu 14 czerwca i 12 lipca 1888 o godz. 10 z rana każdym razem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 56 gminy Odmęt objętej.

Cena wywołania wynosi 1232 złr.

Wadyum 123 złr. wa.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. adw. dr. Psarski,

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 31 stycznia 1888.

L. 1923 (3382 1—3)

C. k. sąd powiatowy gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 5 czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lipca 1888 nawet poniżej takowej, licytację realności według wykazu hip. l. 30 gminy katastralnej Sołowa Seńka Jakimów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi o 12 rat po 6 złr. zpn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Koerbera.

Gliniany, 24 marca 1888.

L. 2169 (3400 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi towarzystwa zaliczkowego w Sokalu przeciw Janowi, Pawłowi i Tekli Chudzikom pto 219 złr. 7 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 12 czerwca i 12 lipca 1888 zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa licytacya ciała hipotecznego wykazem l. 57 gminy Bełz objętego dłużników współwłasnego a to na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1427 złr. 50 ct.

Wadyum 142 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Konstantego Rudnickiego z Bełza.

C. k. sad powiatowy

Bełz, dnia 25 marca 1888.

Konkursa.

L. 1216. (3117 3—3)

Beim k. k. Lottoamte in Lemberg, ist die Hausdienerstelle mit der jährlichen Lohnung von 300 fl. der Aktivitätszulage vom 75 fl. und der systemmässigen Amts Kleidung zur Erledigung gelangt.

Bewerber um diesen nach dem Gesetze vom 19 April 1872 (R. G. B. nr. 80) anspruchsberechtigten Unteroffizieren vorbehaltenen Dienstposten haben ihre eigenhändig geschriebene Gesuche unter Nachweisung der Kenntniss der Landessprachen, insbesondere auch der deutschen Sprache in Wort und Schrift, dann der körperlichen Rüstigkeit beim k. k. Lottoamte in Lemberg bis 11 Juni 1888 zu überreichen.

Lemberg, den 14 Mai 1888.

L. 1127. (3405 1—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia dwie posad dozorcy więźni IIgiej klasy z roczną płacą 260 zł. 25 pr. dodatkiem aktywalnym dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych pomieszkanie tylko w razie gdyby w zakładzie znalazło się wolne, jedną porcyą chleba dziennie 840 gramów, i przepisanem ubraniem służbowem

Nominacyja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19go kwietnia r. 1872 (dz. u. p. XXXIX — 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakimkolwiek rzemiośle, tu dzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 30go czerwca 1888.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego.

Stanisławów, dnia 28 maja 1888.

Księgi gruntowe.

L. 3634 (3383)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie wyłożył do przeglądu arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wierzbiany.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 3go czerwca 1888.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 13 maja 1888.

Upadłości.

L. 27506. (3364 2—8)

W sprawie masy rozbiorowej Abrahama Weinfelda w celu oznaczenia wynagrodzenia i wydatków przez zarządcę masy adw. dr. Henryka Gelehrtera policzonych wyznaczam termin na dzień 6 czerwca 1888 godz. 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli zawiadamiam.

Drohobycz, dnia 24 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 267. (3361 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Hromiaka, iż Mykieta Hromiak wniósł pod dniem 8 stycznia 1888 l. 267 przeciw Wasylowi Hromiakowi, Maryi Paleńczuk recte Pasiecznik urodz. Hromiak, Ksenee Sochor ur. Hromiak i Jewdosze Budnyk pozew o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie części ciał hipotecznych wyk. hip. 105 i 11 księgi gruntowej gminy katastralnej Boratyn o... tych, na nich wpisanych na który to pozew termin do rozprawy wedle postępowania ustnego na dzień 18 kwietnia 1888 o 10 godz. rano w B. nr. 2 wyznaczony został i że dla niego kurator w osobie adwokata dr. Ornsteina w Brodach ustanowiony został, któremu pozew ten doręczono.

Wzywa się zatem Wasyla Hromiaka, aby do obrony praw swych potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 10 stycznia 1888.

L 6857. (3354 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w pisemnym skargą de praes. 3 maja 1888 l. 6837 rozpoczętym sporze Eustachego ks. Sanguszki i przystępujących do sporu Romana ks Sanguszki i Teresy z książąt Sanguszków ks. Sapieżyny przeciw niobjętej masie spadkowej Ignacego Ujejskiego i spól. o własność dóbr Biała, Część z pn zamianował kuratorem nieobjętej masy spadkowej Ignacego Ujejskiego tudzież kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Ignacego hr. Dembickiego, Maryanny z hrabiów Dembickich Jabłońskiej, Karoliny z hrabiów Dembickich Jabłońskiej, Zygmunta Kempińskiego, Mieczysława Kempińskiego, Antoniego Morbitzera, Joanny Morbitzer, Ignacego Gumińskiego, Teofila Załęskiego i Rozalii z Gumińskich Załęskiej jak również niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców powyższych pozwanych, adwokata dr. Bronisława Gałeckiego, a substytutem tegoż adwokata dr. Tokarza i doręczył kuratorowi skargę a względnie napisy tejże zakreślając do wniesienia obrony termin dni 90 dozwalając zanotowania wniesionej skargi na karcie ciężarów majętności tabularnej „Biała Część“

Tarnów, dnia 9 maja 1888.

L. 21328 (3269 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionej dnia 18 maja 1888 do l. 21343 prośby Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. księstwem Krakowskiem wydany uchwałą z dn. dzisiejszego został na jego rzecz przeciw Józefowi Czernickiemu i Wiktorowi Żabce nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 złr. wa. zpn. Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wiktorowie Żabce do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziubińskiego z zastępstwem adwokata dr. Lehmana ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszem edyktem p. Wiktora Żabkę aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

we Lwowie, dnia 19 maja 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 932. (3377 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady adjunkta Wydziału Tarnobrzeskiej Rady powiatowej rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się dokładną znajomością kasowości i rachunkowości, tudzież manipulacyi urzędowej, w końcu, iż nie przekroczyli 40 roku życia. Wymagane również piękne i czytelne pismo.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznych 800 zł.

Posada nadaną będzie z dniem 1 lipca br. prowizorycznie. Po roku nastąpi stabilizacya.

Obowiązkiem adjunkta będzie prowadzenie ksiąg kasowych i manipulacyi urzędowej, kontrolowanie rachunków gminnych i mundowanie.

Udokumtowane własnoręczne podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w terminie do 10 czerwca 1888,

Wydział powiatowy w Tarnobrzegu.

Horoch.

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410

Ogłoszenie.

W Rzęśnie polskiej pod Lwowem oddaje się w przedsiębiorstwo budowę nowego murowanego kościoła. Interesowani autoryzowani wniosą ofertę w przeciągu miesiąca czerwca b. r. do miejscowego proboszcza, u którego plan i kosztorys budowy do przejrzenia. 3411

Ks. Borysławski.

Ogrodnik kawaler, wykształcony we wszystkich gałęziach swego zawodu, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady zaraz. Bliższa wiadomość pod adresem: „Ogrodnik", Lwów, ulica Ormiańska nr. 25. 3409

Karczma

w dobrem miejscu zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. Bliższych szczegółow udzieli A. Kozera w Makowisku poczta Jarosław. 3254

L. 731 (3353 2—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Przemyślu, ogłasza niniejszem konkurs na posadę buchhaltera, któremu ma być poruczoną lustracya kas pożyczkowych gminnych. Do tej posady jest przywiązane wynagrodzenie roczne w sumie 1200 złr. aw. łącznie z ryczałtem na objazdy.

Podania, wraz z dokumentami wykazującemi wiek i kwalifikacyę kandydata, tudzież świadectwami z dotychczasowej jego służby, mają być wnoszone do tegoż Wydziału, w terminie do dnia 15 czerwca br.

Przemyśl, d. 26 maja 1888 r.

Majątek z większych i **kamienica** we Lwowie są korzystnie do nabycia. — Bliższe szczegóły w Banku rolniczym Tarnopolskim. 3252

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom Szanownych Gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon letni r. 1888 znacznym zasobem

prawdziwych paryskich

kapeluszy damskich

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po **cenach zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć eleganckí, prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. 3412

Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 15 zł. 50 ct.

Grand Magasin de Modes

w Krakowie,

Plac WW. Świętych l. 1.

L. 785 (3374 2—3)

Konkurs.

Przy powszechnym Zakładzie chorych w Stanisławowie opróżnioną została posada prymaryusza z płacą roczną 600 złr. w. a.

W skutek rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z 15 maja 1888 l. 20.189 ogłaszamy konkurs na tę posadę z tem oznajmieniem, że ubiegający się o tę posadę kandydaci mają się wykazać iż są Doktorami wszech nauk lekarskich i odbyli praktykę szpitalną, operatorowie zaś będą mieli pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane wniesione być mają do Magistratu król. miasta Stanisławowa po koniec czerwca 1888.

Od Magistratu jako Zarządu powszechn. Zakładu chorych.
w Stanisławowie 25 maja 1888.

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe

„Ragosine"

poleca

Ludwik Winiarz

we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe **„Ragosine"** sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych — dla umożebnienia sprowadzania mniejszym odbiorcom, sprzedaje powyższa firma w naczyniach blaszanych plombowanych (w koszach) zawartości 25 kilogramów, po cenach hurtownych. Na prowincyę za pobraniem.

Olej **„Ragosine"** jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materyałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie. Blaszanki zaopatrzone są marką fabryczną i plombą. — Zamówienia należy do mnie adresować. — Do sprzedaży cząstkowej niżej 25 kilogramów upoważniona jest tylko firma p. **Piotra Miączyńskiego** we Lwowie dlatego też olej sprzedawany w innych handlach pod nazwiskiem „Ragosine" za szkodliwy i lichy falsyfikat uważać należy. 2780

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez CH[les] FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 33

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 2051

DYREKCYA

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie,

podaje do wiadomości, że biura lwowskiej Reprezentacyi i filii Towarzystwa wzajemnego kredytu, przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu do budynku własnego przy ulicy Trzeciego Maja (dawniej Majerowskiej) L. 16 obok gmachu sejmowego.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1888. 2647

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagielońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego marca 1888 r. zastawy dnia 4 i 5 czerwca 1888 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę, sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane, ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 2 maja 1888 2822

Czekolada Masson

PARYŻ

Słynna w całej Europie fabryka z wyrobu najczystszej i w najprzedniejszym gatunku Czekolady.

Kakao Masson

PARYŻ

W proszku najdelikatniejszego smaku i zapachu, posilne i łatwe do strawienia dla najsłabszych żołądków.

w PARYŻU, rue de Rivoli, 91, et rue du Louvre, 8.

Składy we **LWOWIE** w cukierni PP. HAUSERA i BIENIEDZKIEGO, i. t. d.
Składy w **KRAKOWIE** w cukierniach PP. HENDRICHA w Sukiennicach i innych. 1808

J. Drexler & Synowie

Pierwszy transport

Dywanów salonowych angielskich, płócien i stołowej bielizny, kap, gobelinowych firanek i koców dr. Jaegera, na sezon letni najnowsze kretony oraz dreliszki liberyjne

otrzymał magazyn

J. Drexlera & Synów

we Lwowie,

Kompletne wyprawy własnego wyrobu, premiowanej pościeli, utrzymuje zawsze gotowe po najtańszych cenach. 2770

Cenniki i próbki odwrotną pocztą.

J. Drexler & Synowie

J. Drexler & Synowie

J. Drexler & Synowie

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „ (Przedruk nie będzie płacony).

Lwów, 1 kwietnia 1887. 2048

DYREKCYA.

L. 4979 (3314 2—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

Rozkład jazdy.

Ważny od 1. czerwca 1888.

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Leg.-Mihályi.

Kilometrów	Stacye	Pociąg osob. Nr. 124 I., II., III. Kl.	Poc. mięsz. Nr. 156 I., II., III. Kl.		Pociąg mięsz. Nr. 158 I., II., III. Kl.	
	Z Wiednia . . . . Odj.	7.30	8.20		9.45	
	Z Krakowa . . . . „	10.46	10.43		7.59	
	Ze Lwowa . . . . „	2.08	4.00		7.00	
—	Przemyśl (Rest.) . . „	8.20	8.10		2.05	
9.1	Hermanowice (Przyst.) „	8.39	8.30		2.25	
3.8	Niżankowice . . . . „	8.48	8.40		2.35	
8.4	Nowe- Miasto (Przyst.) „	9.05	8.58		2.55	
4.9	Dobromil . . . . . „	9.18	9.12		3.12	
7.8	Posada chyrowska (Rest.) „	9.39	9.34		3.38	
1.4	Chyrów (Rest.) . . . „	9.42	9.38		3.42	
	ze Stryja . . . . „	—.—	7.28	10.15	1.09	
	do Stryja . . . Przyj.	—.—	12.30	—.—	8.20	
	ze Stanisławowa . . Odj.	—.—	—.—	5.15	9.15	
	do Stanisławowa Przyj.	—.—	4.10	—.—	—.—	
	z Husiatyna . . . Odj.	—.—	—.—	7.42	12.12	
	do Husiatyna . . Przyj.	—.—	1.06			
				Pociąg osobowy Nr. 112 P I., II., III. Kl.	Pociąg osobowy Nr. 118 P I., II., III. Kl.	
—	Chyrów (Rest.) . . . Odj.	9.54	10.28	1.30	4.02	
8.1	Starzawa . . . . . „	10.14	10.46	1.50	4.17	
9.9	Krościenko . . . . „	10.34	11.08	2.12	4.33	
8.1	Ustrzyki . . . . . „	10.51	11.28	2.32	4.48	
8.0	Ustyanowa (Przyst.) . „	—.—	11.48	—.—	—.—	
8.1	Olszanica . . . . . „	11.26	12.06	3.07	5.14	
5.5	Uherce (Przyst.) . . . „	—.—	12.19	—.—	—.—	
6.3	Lisko-Łukawica . . . „	11.53	12.34	3.32	5.35	
4.0	Załuż . . . . . . „	12.02	12.43	3.41	5.43	
—	Nowy Zagórz (Rest.) Przyj.	—.—	—.—	3.50	5.50	
4.2	Zagórz (Rest.) . . . „	12.10	12.51	—.—	—.—	
	do Stróż . . . . . „	7.49	5.50	7.49	9.39	
	ze Stróż . . . . . Odj.	6.12	—.—	—.—	—.—	
	do Nowego Sącza Przyj.	8.53	—.—	8.53	10.48	
	z Nowego Sącza . . Odj.	4.59	—.—	—.—	—.—	
	do Zwardonia . . Przyj.	6.21	—.—	6.21	8.09	
	z Zwardonia . . . Odj.	9.00	—.—	—.—	—.—	
	z Krosna . . . . Odj.	—.—	10.10	—.—	—.—	
—	Zagórz (Rest.) . . . Odj.	12.28	1.24			
16.7	Mokre . . . . . . „	1.02	2.03			
6.8	Szczawne-Kulaszne . . „	1.17	2.22			
10.6	Komańcza . . . . . „	1.43	3.00			
13.7	Łupków . . . . . . „	2 21	3.50			
12.1	Vidràny . . . . . . „	2.57	4.29			
4.0	Mezö-Laborcz (Rest.) Przyj	3.07	4.40			
			Pociąg osob. Nr. 126 I., II., III Kl.			Poc. mięszan. Nr. 160 P I., II., III. Kl.
—	Mezö-Laborcz (Rest.) Odj.	3.17	4.50			5.00
15.3	Radvány . . . . . „	3.46	5.19			5.40
10.0	Koskócz . . . . . „	4.05	5.37			6.08
9.8	Udva (Przyst.) . . . „	4.23	5.55			6.32
5.8	Homonna . . . . . „	4.38	6.10			7.01
9.5	Örmezö . . . . . . „	4.55	6.27			7.29
5.8	Nátafalva (Przyst.) . . „	5.05	6.37			7.44
8.6	Nagy-Mihály . . . . „	5.20	6.52			8.18
9.5	Bánócz . . . . . . „	5.35	7.07			8.53
10.6	T. Terebes - Gálszécs „	5.53	7.25			9.30
7.5	Upor . . . . „	6 05	7.37			9 54
7.5	Velejte (Przyst.) . . . „	6.20	7.50			10.15
5.4	Leg. - Mihàlyi (Rest.) Przyj.	6.30	7.58			0.30
	do S.-A.-Ujhely . . Przyj.	6.57	8.42			11.28
	do Szerencs . . . „	8.23	11.18			1.50
	do Miskolcz . . . „	9.38	12.54			3,33
	do Budapesztu . . „	1.50	8 20			9.10
	do Koszyo . . . „	10.45	11.36			3.36
	do Màrm.-Sziget . . „	5.13	—.—			10.12

Leg.-Mihályi — Mezö-Laborcz — Zagórz — Chyrów — Przemyśl.

Kilometrów	Stacye	Pociąg osob. Nr. 123 I., II., III. Kl.	Pociąg osob. Nr. 125 I., II., III. Kl.			Poc. mięsz. Nr. 159 I., II., III. Kl.
	Z Budapesztu . . Odj.	2.20	7.05			7.25
	Z Miskolcz . . . „	6.23	3.10			12.46
	Z Szerencs . . . „	7.38	4.49			2.27
	Z S.-A.-Ujhely . . „	9.04	7.18			4.09
	Z Marm.-Sziget . . „	11.25	—.—			5 11
	Z Kasohau z Koszyo „	5.16	4 35			12.28
—	Leg.-Mihályi (Rest.) . „	9.40	8.02			5.20
5.4	Velejte (Przyst.) . . . „	9.49	8.11			5.40
7.5	Upor . . . . „	10.02	8.24			6.05
7.5	T. Terebes-Gálszécs . „	10.14	8.36			6.34
10.6	Bánócz . . . . . . „	10.29	8.52			7.10
9.5	Nagy-Mihàly . . . . „	10.44	9.07			7.46
8.6	Nátafalva (Przyst.) . . „	10.56	9.20			8.09
5.8	Örmezö . . . . . . „	11.05	9.29			8.28
9.6	Homonna . . . . . „	11.23	9.47			9.08
5.8	Udva (Przyst.) . . . „	11 32	9.56			9.24
9.6	Koskócz . . . . . . „	11.47	10.11			9.[illegible]2
10.0	Radvány . . . . . . „	12.03	10.26			10 22
15.3	Mezö-Laborcz (Reszt). Przyj.	12.25	10.48			11.02
			Poc. mięsz. Nr. 255 I., II., III Kl.	Pociąg osob. Nr. 111 P I., II., III. Kl.	Pociąg osob. Nr. 117 P I., II., III. Kl.	
—	Mezö-Laborcz (Rest.) Odj.	12.31	10.53			
4.0	Vidràny . . . . . . „	12.40	11.04			
12.1	Łupków . . . . . . „	1.16	11.46			
13.7	Komańcza . . . . . „	1.44	12.16			
10.6	Szczawne-Kulaszne . . „	2.05	12.37			
6.8	Mokre . . . . . . „	2.19	12.51			
16.7	Zagórz (Reszt.) . . . Przyj.	2.50	1.23			
	z Zwardonia . . . Odj.	9.00	— —	9.00	6.30	
	do Zwardonia . . . Przyj.	6.21	—.—	—.—	—.—	
	z Nowego - Sącza . . Odj.	4.59	—.—	4.59	2.44	
	do Nowego-Sącza . Przyj.	8 53	—.—	—.—	—.—	
	ze Stróż . . . . Odj.	6.12	—.—	6.12	4.40	
	do Stróż . . . . . Przyj.	7.49	5.50	—.—	—.—	
	z Krosna . . . . . Odj.	—.—	10.10	—.—	—.—	
—	Zagórz (Rest.) . . . Odj.	2.56	1.48	—.—	—.—	
—	Nowy-Zagórz (Rest.) . „	—.	—.—	11.25	7.50	
4 2	Załuż . . . . „	3.05	1.57	11.37	7.59	
4.0	Lisko Łukawica . . . „	3.14	2.07	11.49	8.08	
6.3	Uherce (Przyst.) . . . „	—.—	2.23	—.—	—.—	
5.5	Olszanica . . . . . „	3.38	2.35	12.18	8.29	
8 1	Ustyanowa (Przyst) . „	— —	2.55	—.—	—.—	
8.0	Ustrzyki . . . . . . „	4.10	3.12	12.55	8 56	
8.1	Krościenko . . . . . „	4.27	3.28	1 11	9.10	
9.9	Starzawa . . . . . „	4.46	3.47	1.29	9.26	
8.1	Chyrów (Rest.) . . . Przyj.	5.01	4.01	1.45	9.40	
	do Husiatyna . . . Przyj.	—.—	—.—	5.55	1.06	
	z Husiatyna . . . Odj.	—.—	12.12	—.—	—.	
	do Stanisławowa . . Przyj.	—.—	—.—	9.14	4.10	
	z Stanisławowa . . Odj.	—.—	9.15	—.—	—.—	
	do Stryja . . . . Przyj.	—.—	8.20	5.10	12.30	
	ze Stryja . . . . . Odj.	—.—	1.09	—.—	7.28	
					Pociąg mięszany Nr. 157 I., II., III. Kl.	
—	Chyrów (Rest.) . . . Odj.	5.06	4.12		10.43	
1.4	Posada Chyrowska (Rest) „	5.13	4.19		10.52	
7.8	Dobromil . . . . . „	5.31	4.39		11.17	
4.9	Nowe-Miasto (Przyst.) . „	5.42	4.51		11.32	
8.4	Niżankowice . . . . „	5.58	5.10		11.53	
3.8	Hermanowice (Przyst.) „	6.06	5.19		12 04	
9.1	Przemyśl (Rest.) . . Przyj.	6.23	5.38		12.26	
	do Krakowa . . . „	2.33	6 30		9.38	
	do Wiednia . . . . „	5 05	4.10		7.25	
	do Lwowa . . . . . „	—.—	9.08		3.43	

Czarna kreska pod minutami oznacza czas nocny od 6ej wieczór do 6ej rano.

Czas stosuje się do południka Budapeszteńskiego.

Wiedeń, w maju 1888.

Ceny jazdy

od osoby i 1 kilometra, oprócz należytości stemplowej i węgierskiego podatku transportowego.

Gatunek pociągów	centów, notami I. klasą	II.	III.
Pociągi osobowe	4.00	3.00	2.00
Pociągi mięszane	3.00	2.25	1.50

Dyrekcya pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

Kolej żelazna Lwów-Bełzec (Tomaszów)

L. 15974 (3351)

Wyciąg

z rokładu jazdy obowiązującego z dniem 1czerwca 1888.

Lwów-Bełzec (Tomaszów)

Stacje (Czas Peszteński.)		Pociągi mięszane 101 (I., II. i III. klasa)	Pociągi mięszane 103 (I., II. i III. klasa)
Lwów	odjazd	7.29	4.41
Brzuchowice	„	7.58	5.11
Żółkiew	przyjazd	9.30	6.46
	odjazd	9.48	7.01
Rawa ruska	przyjazd	11.33	8 51
Rawa ruska — z Jarosławia	odjazd	8 08	—
Rawa ruska — w Rawie ruskiej	przyjazd	12.54	—
	odjazd	1.29	—
Rawa ruska — do Sokala	przyjazd	5.15	—
Rawa ruska — ze Sokala	odjazd	7.25	—
Rawa ruska — w Rawie ruskiej	przyjazd	11.04	—
	odjazd	11.43	—
Rawa ruska — do Jarosławia	przyjazd	4 27	—
Rawa ruska	odjazd	12.17	9.01
Bełzec	przyjazd	1.37	10.22
		codziennie	Poniedziałek, wtorek, piątek; Poniedziałek, Piątek

(Tomaszów) Lwów-Bełzec

Stacje (Czas Peszteński.)		Pociągi mięszane 102 (I., II. i III. klasa)	Pociągi mięszane 104 (I., II. i III. klasa)	Pociągi mięszane 150 (I., II. i III. klasa)
Bełzec	odjazd	11.02	4.04	
Rawa ruska	przyj.	12.16	5.17	
Rawa ruska — z Jarosławia	odjazd	8.08	—	
Rawa ruska — w Rawie ruskiej	przyj.	12.54	—	
	odjazd	1.29	—	
Rawa ruska — do Sokala	przyj.	5.15	—	
Rawa ruska — ze Sokala	odjazd	7.25	—	
Rawa ruska — w Rawie ruskiej	przyj.	11 04	—	
	odjazd	11.43	—	
Rawa ruska — do Jarosławia	przyj.	4.27	—	
Rawa ruska	odjazd	1.14	5.27	
Żółkiew	przyj.	2.54	7.13	
	odjazd	3.12	7.28	6.06
Brzuchowice	„	5.07	9.24	7.55
Lwów	przyj.	5.33	9.50	8.21
		codziennie	Poniedziałek, Piątek	Wtorek Piątek

Pociąg 150 może być zaprowadzony według potrzeby i w inne dnie z Brzuchowic do Lwowa.

Pora nocna od godziny 6 wieczór do godziny 5 minut 59 (od 6.00 do 5.59) oznaczoną jest podkreśleniem liczb wyrażających minuty.

Godzina 12 południka peszteńskiego = godzinie 12 minut 20 południka lwowskiego.

Wiedeń, w maju 1888.

C. k. uprzyw. Kolej żel. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska
jako Zarząd ruchem.

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

L. 15529 (3394)

Wyciąg

z planu jazdy obowiązującego od dnia 1 czerwca 1888.

Lwów-Suczawa

Pragski czas		Pociąg posp. Nr: 1	Pociąg mieszany Nr. 3	Pociąg mieszany Nr. 5	Pociąg mieszany Nr. 7
Lwów	odjazd	9.00	9.30	9.48	
Bukaczowce	„	10.55	1.29	1.32	
Halicz	„	11.29	2.36	2.40	
Stanisławów	przyjazd	12.05	3.43	3.48	
	odjazd	12.25	4.2[illegible]	4 20	
Kołomyja	przyjazd	1.36	7.10	6.51	
	odjazd	1 40	7 26	7.03	
Śniatyn	„	2.28	9.07	8 32	
Czerniowce	przyjazd	3.10	10.40	9.56	
	odjazd	3.[illegible]0	11.30		6.00
Hliboka	przyjazd	4.[illegible]0	1 15		7.45
	odjazd	4.23	1.24		8.00
Hadikfalva	przyjazd	5.10	2.34		9.18
	odjazd	5 16	2 44		9.30
Hatna	przyjazd	5.49	3.37	m. p. [illegible]1	10.26
	odjazd	5.52	3.42	8.32	10.38
Suczawa	przyjazd	6.[illegible]4	4 00	8.50	10.58

Suczawa-Lwów

Bukaresztański czas.		Pociąg posp. Nr. 2	Pociąg mięszany Nr. 4	Pociąg mięszany Nr. 6	Pociąg mięszany Nr. 8	Pociąg mięszany Nr. 52
Suczawa	odjazd	11.00	5.10		6.05	2.30
Hatna	przyjazd	11.11	5 29		6 25	2.48
	odjazd	11.14	5.34		6 35	
Hadikfalva	przyjazd	11 45	6.30		7.31	
	odjazd	11.50	6.38		7.41	
Hliboka	przyjazd	12.25	7.47		8.52	m p. 10
	odjazd	12.28	7.57		9.01	4.21
Czerniowce	przyjazd	1.18	9.28		10.33	5.45
	odjazd	1.38	9 58	6.00		
Śniatyn	„	2.26	11.44	7.39		
Kołomyja	przyjazd	3.09	1.20	9.13		
	odjazd	3.13	1.37	9 28		
Stanisławów	przyjazd	4.22	4.00	12 00		
	odjazd	4.32	4.45	12.25		
Halicz	„	5.10	5.54	1.34		
Bukaczowce	„	5.43	6.59	2.38		
Lwów	przyjazd	7.40	10.46	6.20		

Suczawa-Romam

Bukaresztański czas.		P. posp. nr. 4.	P. mięsz nr. 10
Suczawa	odjazd	7.16	5.30
Veresti	przyjazd	7.41	6.06
	odjazd	7.46	6.26
Paskany	przyjazd	8.57	8 14
	odjazd	9.32	9.17
Roman	przyjazd	10.33	10.42

Roman-Suczawa

Bukaresztański czas.		P. posp. nr. 1.	P. mięsz. nr. 7
Roman	odjazd	7.29	7.07
Paskany	przyjazd	8.29	8.32
		P. posp. nr. 3.	P. mięsz. nr. 9.
	odjazd	9.07	9.42
Weresti	przyjazd	10.19	11.33
	odjazd	10.24	11.53
Suczawa	przyjazd	10.49	12.29

Veresti-Botuszany

Bukaresztański czas.		P. m. nr. 11	P. m. nr 13	P. m. nr 8[illegible]
Veresti	odjazd	12.03	10.34	7.58
Botuszany	przyjazd	2.01	12.32	10.42

Botuszany.Verestie

Bukaresztański czas.		P. m. nr 12	P. m. nr. 76	P. m. nr. 14
Botuszany	odjazd	3.57	7.00	5.32
Veresti	przyjazd	5.56	9.53	7.31

Paskany-Jassy

Bukaresztański czas.		P. cięż. 37	P. posp. 1	P. m nr. 7
Paskany	odjazd		8.50	9.20
Tirgul frumos	„	5.3[illegible]	9.52	10.43
Jassy	przyjazd	7.35	11 00	12 0[illegible]

Jassy-Paskany

Bukaresztański czas.		P. m. nr. 7	P. cięż. 40	P. posp. 2
Jassy	odjazd	5.48	1.26	6.51
Tirgul-frumos	„	7.25	3.56	8.06
Paskany	przyjazd	8.48	5.53	9.12

Pora nocna od godziny 6 wieczór do god. 5 minut 59 rano (od 6.00 do 5.59 rano) oznaczoną jest podkreśleniem liczb wyrażających minuty.

Przy pociągach pospiesznych Nr. 1 i 2. kursują międzyBukaresztem a Jassami wozy sypialne.

Wiedeń, w maju 1888.

Rada zawiadowcza
c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko Czerniowiecko-Jaskiej

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei Iwonicz.
Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach **kobiecych**.
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września.

Lekarz zdrojowy dr. Kl. Dębicki, b. asystent klin. Uniw. Jagiell. 2767

Prospekta rozsyła franko Dyrekcya.

Perła Karpat w górnych Węgrzech oddalona jest od stacyi kolejowej Tepla-Trenzsin-Teplitz wzdłuż doliny rzeki „Waaga“ 20 minut, a z Krakowa przez Oderberg-Sillein wynosi podróż dziewięć godzin. Najlepsze i najsilniejsze kąpiele skutkujące w cierpieniach **reumatycznych i gościowych** mają 32° R.

Zakład posiada wielki i piękny park, wodociągi źródlanne, dobre pomieszkania, wyborną restauracyę i prześliczną okolicę.
2009

Kąpiele siarczanne Trenczyn-Cieplice.

W tegorocznym sezonie roztwarte zostaną po raz pierwszy nowo wybudowane łazienki „hammam“ zwane, urządzone z wschodnim przepychem, w których się znajdują osobne kabiny kąpielowe i które zasługują, by je zwiedzić. W wielu większych stacyach kolejowych otrzymać można bilety do jazdy tam i napowrót po cenach zniżonych. Sezon kąpielowy rozpoczyna się dnia 1go maja. Ilustrowane programy przesyła zarząd kąpielowy bezpłatnie.



Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbiory [illegible]ego:

½ kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60		½ kilogr. Pecco	Nr. 6	złr. 3.—
Souchong czarna	„ 2	„ 2.—		Karawanowa	„ 7	„ 4.—
Souchong czarna zbiór maj.	„ 3	„ 3.—		Karawanowa najprzedniejsza	„ 8	„ 6.—
Kaysow	„ 4	„ 4.—		Gumpow per.	„ 9	„ 3.—
Melange de Lond.	„ 5	„ 4.		Gumpow przednia	„ 10	„ 4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 8297

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) **22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct.** do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Złoto i Srebro w płynie. do pozłacania i naprawy ram, przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych. Środek wyborny i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze. Cena od flaszki 1 złr. Cana od 6 flaszek 5 złr., za gotówkę lub pobraniem należytości u

Leopolda Epsteina

w Bernie (Morawskim). 2479

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego z wanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, użyta w małej dozie usuwa natychmiast ślegi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

4991

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy siarczany

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca.
(Stacya telegraficzna i poczta w miejscu.)

Początek sezonu 20 maja.

Choroby uleczalne: Reumatyzm mięśni i stawów, dna, obrzęk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, nerwice, niedowłady i porażenia. Choroby skóry, wypryski, osutki, liszaje, zołzy czyli skrofuliczność i zastarzała kiła. Cierpienia kobiece, jak białe upławy i obrzęki naokołomaciczne, choroby płuc, jak katary oskrzelowe, rozdęcie płuc i t. d.

Środki lecznicze: Kąpiele siarczane, szlamowe, łaźnia parowa, przyrządy hydropatyczne, tusze, kąpiele rzeczne, leczenie elektrycznością i massażą, gimnastyka. — **Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe, mozaikowe i metalowe. Posadzki mozaikowe. Sprowadzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieli szlamowych.**

Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracye katolickie, jedna izraelicka, mleczarnia, sklepy, muzyka zakładowa dwa razy dziennie, park 30-morgowy, czytelnia, sala balowa z reunionami co tydzień, bilard, kręgielnia, strzelnica, fortepian, msza w kaplicy codziennie.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. na dobę. — Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. 2653

Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.

Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby

W sezonie I, od 20 maja do 20 czerwca, i III, od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20 prc. niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymują znaczne ulgi.

Zarząd zakładu zdrojowego w Lubieniu.



Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przędzalnią w Austryi.

Parkiety i posadzki deszczułkowe
oraz wszelkie wyroby stolarskie, jakoto: okna, drzwi i t. p. poleca 3115

Fabryka parowa

Braci Wczelaków

we Lwowie.

PUMPEN

Pumpen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

Waagen

neuester, verbesserter Constructionen.

Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.

Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

WAAGEN

1761

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS**, Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.**

L. 15858 **Kołomyjskie koleje lokalne.** (3350)

WYCIĄG

z rozkładu jazdy obowiązującego z dniem 1go czerwca 1888.

Kołomyja—Słoboda Rungurska kopalnia

Stacye (czas peszteński)		Pociąg mięszany Nr. 801	803	805	807	809	811
		II. i III. klasa					
Kołomyja dworzec kolei lw. czer. jas.	odj.	7.08	9.06	1.50	3.22	7.20	9.25
Kołomyja rynek (przest.)	„	7.29	9.27	2.11	3.44	7.42	9.46
Nadwórniańskie przed.	przyj.	7.38	9 36	2.20	3.53	7.51	9.55
	odj.	7.39	*9.39	2.22	3.55	7.52	9.56
Sopów	przyjazd	7.55	*9.55	2.38	4.11	8.08	10.12
	odjazd	8.15	—	2.58	—	8.28	—
Peczeniżyn - Szczepanowski	przyj.	8.53	—	3.36	—	9.06	—
	odj.	9.08	—	4.26	—	9.18	—
Rungury	„	9.41	—	4.59	—	9.50	—
Słoboda rung. kopalnia	przyj.	10.14	—	5.32	—	10.23	—

Słoboda Rungurska kopalnia—Kołomyja

Stacye (czas peszteński)		Pociąg mięszany Nr. 802	804	806	808	810	812
		II. i III. klasa					
Słoboda rung. kopalnia	odj.	—	5.11	—	12.03	—	6.12
Rungury	„	—	5.41	—	12.33	—	6.42
Peczeniżyn - Szczepanowski	przyj.	—	6.03	—	12.55	—	7.04
	odj.	—	7.03	—	1.10	—	7.16
Sopów	przyjazd	—	7 36	—	1.43	—	7.40
	odjazd	5.50	7.56	12.20*	2.03	5.51	8.0[illegible]
Nadwórniańskie przed.	przyj.	6.06	8.12	12.36*	2.19	6.07	8.25
	odj.	6.08	8.14	12 38	2.21	6.08	8.27
Kołomyja rynek (przest.)	„	6.20	8.26	12.50	2.33	6.20	8.38
Kołomyja dworzec kolei lw. czer. jas.	przyjazd	6.40	8.46	1.10	2.53	6.40	8.58

Gwiazdki przy cyfrach oznaczają pociągi, kursujące tylko według potrzeby.

Pora nocna od godziny 6 wieczór do godziny 5 minut 59 rano (od 600 do 559) oznaczoną jest podkreśleniem liczb, wyrażających minuty.

12 godz. południka peszteńskiego = 12 godz. 20 minut południka lwowskiego.

Wiedeń, w maju 1888.

C. k. uprzyw. kolej żelazna Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska jako Zarząd ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.